A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Wtorek, 10 lutego Nr 35 (2536)

Chcemy ze współzawodnictwa uczynić skuteczny i niezawodny oręż w walce o Plan

W toku zaostrzającej się i pogłębiającej coraz bardziej walki o węgiel po przemówieniu Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, załogi kopalń dochodzą do wniosku, iż współzawodnictwo w pracy, jedna z głównych dźwigni wydajności pracy, nie było dotychczas dostatecznie wykorzystywane dla zapewnienia ciągłości walki z przeszkodami i trudnościami w produkcji.

Wcielając w życie zawarte w przemówieniu wskazania na temat organizowania i kierowania współzawodnictwem pracy — organizacje partyjne, a za ich przykładem organizacje związkowe w przodujących kopalniach uczą się pogłębiać coraz bardziej opiekę nad ruchem współzawodnictwa pracy.

Wszędzie, gdzie obok aktywu partyjnego i związkowego, również aktyw techniczny i administracyjny niesie pomoc w realizacji zobowiązań podejmowanych przez górników, tam współzawodnictwo pracy przynosi istotne efekty w postaci zwiększenia wydajności pracy, rytmiczności produkcji i szybkiego przełamywania trudności.

Do kopalń, które swoje sukcesy opierają na tak pojętym i tak zorganizowanym współzawodnictwie pracy, z rozwiniętym systemem kontroli i analizą wyników współzawodniczących zespołów — należą w Śląskim Zagłębiu Węglowym m. in. kopalnie „Boże Dary" i „Bielszowice".

W kopalni „Boże Dary" z początkiem bież. roku dobrze przygotowano nowe współzawodnictwo o jak najpełniejsze wykorzystanie zdolności i mocy produkcyjnej poszczególnych przodków. Podjęły tu zobowiązania produkcyjne 42 brygady górników i wszystkie wykonały swoje zobowiązania.

*

W kopalni „Bielszowice" załoga odnosi sukcesy również dzięki dobrze prowadzonemu współzawodnictwu.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 9 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce p. Fernand Justice złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

3 miliardy franków
wynoszą straty Belgii na skutek katastrofalnej powodzi

BRUKSELA. Prasa donosi, że na wybrzeżu Belgii, które nawiedziła klęska powodzi, wiele obszarów znajduje się jeszcze pod wodą. Groźna jest jeszcze sytuacja w zachodniej Flandrii i okolicach Antwerpii. Straty Belgii obliczane są na sumę 3 miliardów franków.

Sesja naukowa Instytutu Prawa Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA. W dniach od 4 do 7 lutego br. odbyła się sesja naukowa Instytutu Prawa Akademii Nauk ZSRR, poświęcona pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", przemówieniu Stalina na XIX Zjeździe Partii oraz uchwałom XIX Zjazdu KPZR.

W obradach sesji wzięli udział pracownicy naukowi i wykładowcy instytutów naukowo-badawczych i wyższych uczelni Moskwy i republik związkowych oraz pracownicy sądownictwa i prokuratury.

Uczestnicy sesji z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówienia członka Akademii Nauk ZSRR — A. Wyszyńskiego, który szczegółowo omówił historyczne znaczenie pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i jego przemówienia na XIX Zjeździe KPZR dla rozwoju nauki, zwłaszcza prawa.

Biegi patrolowe

W całym kraju młodzież przygotowuje się do ogólnopolskich zimowych igrzysk harcerskich, które odbędą się w Krynicy. W eliminacjach na szczeblu wojewódzkim, odbytych w ub. niedzielę w Trzcińcu koło Bydgoszczy, uczestniczyło około 300 zawodników i zawodniczek z terenu Pomorza i Kujaw.

Na zdjęciu trójka patrolu młodzieżowego studiuje z zainteresowaniem marszrutę biegu.

(Foto IKP — Woźniewski)

Wysokie tempo robót
przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

Szybko i sprawnie, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, przebiega budowa Pałacu Kultury i Nauki. Radzieccy budowniczowie, dzięki swej ofiarności, wzorowej organizacji pracy i daleko posuniętej mechanizacji robót, znacznie wyprzedzają harmonogramy pracy, przyspieszając realizację tej wielkiej budowli.

Część wysokościowa pałacu osiągnęła już wysokość 6 kondygnacji. Do chwili obecnej zmontowano 8 tys. ton stalowej konstrukcji tej części gmachu. Tempo montażu stale wzrasta.

Równolegle w niesłabnącym tempie trwa budowa bocznych skrzydeł pałacu, których mury wzniesiono już do wysokości 10 m. Przy budowie sali kongresowej zakończono betonowanie fundamentów.

Budowa elektrowni Jaworzno II

Prace przy budowie potężnej elektrowni Jaworzno II weszły obecnie w okres szczytowego nasilenia. Rozpoczęto już uruchamianie i synchronizowanie pracy poszczególnych urządzeń elektrowni. Brygada młodzieżowa Jerzego Kufla podjęła zobowiązanie, dla uczczenia 10 rocznicy powstania ZWM skrócenia o 300 godzin montażu kanału grawitacyjnego.

Na zdjęciu: Brygada podczas krótkiej odprawy przed przystąpieniem do montażu. *(Foto — CAF)*

Wymiana depesz z okazji III rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Ludowej

Do
Do Towarzysza
BOLESŁAWA BIERUTA
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z okazji III rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Wielki Związek Radziecki, przez Wasz kraj i przez inne kraje demokracji ludowej, mam zaszczyt przekazać Wam osobiście, rządowi i narodowi polskiemu nasze braterskie pozdrowienia w imieniu narodu i rządu vietnamskiego oraz moim własnym.

Z podziwem śledzimy walkę o pokój i socjalizm, którą naród i rząd polski bohatersko prowadzą pod Waszym dalekowzrocznym kierownictwem i przy pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźń okazywana nam przez naród polski stanowi dla nas cenne oparcie w naszej walce przeciwko najeźdźcom imperialistycznym, w walce o niepodległość narodową, o pokój i demokrację na całym świecie.

HO SZI MIN

Prezydent i prezes rady ministrów Vietnamskiej Republiki Demokratycznej.

*

Do
Towarzysza HO SZI MINa
Prezydenta i prezesa rady ministrów Vietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, narodu polskiego i swoim własnym dziękuję Wam Towarzyszu Prezydencie i narodowi vietnamskiemu za przyjazne pozdrowienia, przekazane z okazji III rocznicy uznania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej przez Wielki Związek Radziecki, Polską Rzeczpospolitę Ludową oraz inne kraje demokracji ludowej.

Naród polski jest pełen uznania dla prowadzonej pod Waszym kierownictwem ofiarnej walki narodu vietnamskiego przeciwko agresji imperialistycznej.

Naród polski życzy bohaterskiemu narodowi Vietnamu rychłego, ostatecznego zwycięstwa w tej sprawiedliwej walce o wolność i niepodległość Waszego narodu, o pokój i braterstwo między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

*

Równocześnie nastąpiła wymiana depesz między ministrem spraw zagranicznych Vietnamskiej Republiki Demokratycznej Hoang Min Giamem i ministrem spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisławem Skrzeszewskim.

Wysokie odznaczenie
wicepremiera Nejedly'ego

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald na wniosek rządu nadał prezesowi Akademii Nauk i wicepremierowi Zdenkowi Nejedly'emu order „Budownictwa Ojczyzny Socjalistycznej" w związku z 75 rocznicą urodzin oraz za wybitne zasługi, położone w budownictwie socjalizmu w Czechosłowacji i w dziedzinie pogłębienia przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

5.265 spółdzielni produkcyjnych zarejestrowano do 1 lutego br.

W początku bież. roku ruch spółdzielczości produkcyjnej rozwija się z większą siłą niż w roku ub. Wpłynęły na to w dużym stopniu zebrania sprawozdawcze w spółdzielniach, w których licznie uczestniczyli mało- i średniorolni sąsiedzi spółdzielców, a także wycieczki organizowane do przodujących spółdzielni przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Po zebraniach sprawozdawczych i wycieczkach, w wielu gromadach wzmogło się zainteresowanie spółdzielczością, ożywiła się praca komitetów założycielskich i grup inicjatywnych, które przy żywej pomocy organizacji politycznych zdołały skupić wokół siebie grupy chłopów, zdecydowanych przystąpić do spółdzielni. W części gromad grupy te założyły już nowe gospodarstwa zespołowe.

W ciągu stycznia br. w różnych województwach mało- i średniorolni chłopi zorganizowali ogółem 361 nowych spółdzielni. Jest to największa liczba spółdzielni powstałych w jednym miesiącu w okresie 4-letniej historii ruchu spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Przewyższa ona o 90 liczbę spółdzielni zorganizowanych w grudniu ub. roku.

Łącznie więc z istniejącymi, ogólna liczba spółdzielni na 1 lutego br. wzrosła do 5.265.

W dalszym ciągu największe tempo przyrostu spółdzielni mają województwa wrocławskie i szczecińskie.

Naród koreański uczcił 5 rocznicę Armii Ludowej

Dnia 8 bm. naród koreański uroczyście obchodził piątą rocznicę utworzenia swych sił zbrojnych — Armii Ludowej.

Na ulicach Phenianu, Wonsanu, Sariwonu, Handzu, Sonczhonu i innych miast widnieją hasła: „Niech żyje marszałek Kim Ir Sen", „Chwała bohaterskiej armii ludowej!", „Chwała bohaterskim chińskim ochotnikom ludowym!".

W jednostkach wojskowych odbyły się uroczyste spotkania żołnierzy i oficerów z przedstawicielami mas pracujących, którzy przybyli na front, by przekazać od ludności pracującej dary i listy z pozdrowieniami.

Dnia 8 bm. w Phenianie, Wonsanie, Nampho i Hamhynie oddano w godzinach wieczornych 20 honorowych salw artyleryjskich.

Kim Ir-Sen mianowany marszałkiem

Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że ogłoszony tam został dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o mianowaniu dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-Sena marszałkiem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Dekret stwierdza, że Kim Ir-Sen zostaje mianowany marszałkiem w związku z piątą rocznicą utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej i podkreśla, że dokonał on wielkich czynów bojowych podczas antyjapońskiej walki narodowo-wyzwoleńczej oraz położył wybitne zasługi w dziedzinie utworzenia, umocnienia i rozwoju Koreańskiej Armii Ludowej.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło także dekret mianujący ministra obrony Tsoi Jon-Gena wicemarszałkiem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Dekret podkreśla zasługi Tsoi-Jon-Gena w dziedzinie umocnienia Koreańskiej Armii Ludowej oraz stwierdza, że dzięki jego umiejętnemu dowództwu armia ludowa osiągnęła wspaniałe sukcesy w sprawiedliwej walce wyzwoleńczej przeciwko amerykańsko-angielskim interwentom.

Wielkie święto Opery Poznańskiej
Uroczysta dekoracja orderem „Sztandar Pracy" I kl.

Poznań przeżywał wraz z Państwową Operą im. Stanisława Moniuszki jeden z największych dni w swej historii: uroczystość dekorowania Opery orderem „Sztandar Pracy" I klasy oraz poszczególnych członków zespołu — wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Na uroczystość, połączoną z koncertem, przybył wiceminister kultury i sztuki — Jan Wilczek. Wśród tłumnie przybyłej publiczności obecni byli przedstawiciele władz, Partii, wojska, świata kulturalnego i artystycznego, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy z zakładów pracy Poznania.

Przybył również na uroczystość przedstawiciel ambasady ZSRR, konsul ZSRR w Szczecinie B. P. Zybin.

Uroczystość poprzedził koncert, który obejmował szereg arii oraz uwertury i fragmenty oper, wykonanych przez polskich artystów podczas pobytu w Moskwie w obecności Wielkiego postępowej ludzkości Józefa Stalina.

Po koncercie przemówił do zgromadzonych na scenie artystów opery i publiczności Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Poznaniu Włodzimierz Migoń.

Aktu dekoracji dokonał wicemin. Wilczek.

Wśród gorącej owacji wicemin. Wilczek przekazał dyrektorowi prof. Walerianowi Bierdiajewowi insygnia orderu „Sztandar Pracy" I klasy, przyznanego przez Radę Państwa, Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

Gorące oklaski towarzyszyły następnie aktowi dekoracji prof. Waleriana Bierdiajewa orderem „Sztandar Pracy" I klasy. Wicemin. Wilczek uderował z kolei wysokimi odznaczeniami szereg wybitnych artystów i pracowników Opery: krzyżem oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — E. Kossowskiego, krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — A. Kawecką, W. Buchwalda, A. Ciechańskiego, M. Fołtyn, A. Hiolskiego, A. Klonowskiego, B. Karczmarewicz, B. Kostrzewską, A. Majaka, J. Merunowicza i T. Szulca.

(Ciąg dalszy na str. 2).

Pod naciskiem opinii
minister Boutemy podał się do dymisji

PARYŻ. Deputowany komunistyczny Pronteau wniósł w Zgromadzeniu Narodowym rezolucję, krytykującą rząd Rene Mayera za powierzenie teki ministra zdrowia byłemu współpracownikowi gestapo Andre Boutemy.

Fakty ujawnione przez Pronteau wywołały fale protestów przeciwko udziałowi Boutemy w rządzie. Pod naciskiem opinii publicznej Boutemy został zmuszony do ustąpienia. Dnia 9 bm. w godzinach wieczornych podano oficjalnie do wiadomości, o zgłoszeniu przez Boutemy dymisji, która została przyjęta.

Wielkie zadania narodu chińskiego na drodze do całkowitego zwycięstwa

Przemówienie Mao Tse Tunga

PEKIN. Na końcowym posiedzeniu IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej wygłosił przemówienie przewodniczący Mao Tse-Tung. Przemówienie Mao Tse-Tunga wielokrotnie przerywane było hucznymi oklaskami.

Mao Tse-Tung zaaprobował referaty, dyskusje i rezolucje uchwalone na sesji, powinszował uczestnikom sesji pomyślnego zakończenia jej obrad i wskazał na trzy niecierpiące zwłoki zadania, stojące przed narodem chińskim. Zadania te są następujące:

1 Wzmagać walkę przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei. Walkę tę należy spotęgować, ponieważ imperializm amerykański w dalszym ciągu chce siłą zatrzymać jeńców chińskich i koreańskich, zrywa rokowania rozejmowe i obłędnie dąży do rozszerzenia wojny agresywnej w Korei.

My chcemy pokoju — powiedział Mao Tse-Tung — jednakże dopóki imperializm amerykański nie wyrzeknie się swych pyszałkowatych i bezpodstawnych żądań oraz nie zrezygnuje ze swego planu rozszerzenia agresji, jedyną decyzją narodu chińskiego musi być kontynuowanie walki wraz z narodem koreańskim.

Nie oznacza to, że podoba nam się wojna. **Chcemy natychmiastowego zaprzestania wojny i pozostawienia nierozwiązanych spraw do późniejszego uregulowania.** Jednakże imperializm amerykański woli tego nie robić. Cóż, będziemy więc kontynuowali walkę. Bez względu na to, ile lat imperializm amerykański zamierza prowadzić wojnę, gotowi jesteśmy z nim walczyć, walczyć dopóty, dopóki nie ustąpi, dopóki naród chiński i naród koreański nie odniesie całkowitego zwycięstwa.

2 **Uczyć się od Związku Radzieckiego.** Zamierzamy zrealizować wielkie budownictwo narodowe. Praca, jaka nas czeka, jest trudna, a nasze doświadczenie niedostateczne. Dlatego też musimy niestrudzenie uczyć się na przodującym doświadczeniu Związku Radzieckiego. Bez względu na to, czy jesteśmy członkami partii komunistycznej, czy też nie, czy jesteśmy starymi, czy młodymi pracownikami kadrowymi inżynieryjno-technicznymi, inteligentami, robotnikami, czy chłopami — **wszyscy musimy z całą gorliwością uczyć się od Związku Radzieckiego.** Musimy studiować nie tylko teorię Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina, lecz również przodującą naukę i technikę Związku Radzieckiego. Aby zbudować nasz kraj, musimy sprawę uczenia się od Związku Radzieckiego realizować w skali ogólnonarodowej.

3 Walczyć z biurokratyzmem w naszych kierowniczych organach i wśród kierowniczych pracowników wszystkich kategorii. Obecnie wśród znacznej liczby dołowych organizacji i dołowych pracowników obserwuje się dość poważne objawy administrowania zza biurka, naruszania ustaw i dyscypliny pracy. Powstawanie i wzrost tych objawów łączy się nierozerwalnie z biurokratyzmem w organach kierowniczych i wśród kadr kierowniczych.

Weźmy centralne organy rządowe. Nawet tu liczne kadry kierownicze w wielu wydziałach wciąż jeszcze ograniczają się do tego, że zamykają się w swych urzędach, podejmują decyzję i wydają dyrektywy. Nie przywiązują oni wagi do tego, aby pójść do szeregowych pracowników, wyjaśnić im sytuację, aby skontrolować przebieg ich pracy. Dlatego też ich kierownictwo stale prowadzi do izolowania się od mas i do odrywania się od rzeczywistości.

Z tego powodu w naszej pracy powstaje wiele poważnych problemów.

Jeżeli chcemy zrealizować nasze wielkie budownictwo narodowe, musimy pokonać biurokratyzm i utrzymywać ścisłą więź z masami.

Wszystkie kierownicze kadry wszystkich kategorii w rządzie centralnym i w rządach lokalnych winny utrzymywać ścisły kontakt z szeregowymi pracownikami, aby kontrolować ich pracę. Jeżeli pokonamy biurokratyzm organów kierowniczych i kadr kierowniczych, niewątpliwie pokonane zostaną takie budzące odrazę objawy, dające się zaobserwować wśród dołowych pracowników, jak administrowanie zza biurka oraz naruszanie ustaw i dyscypliny.

Jeżeli zlikwidujemy te niedociągnięcia, planowe budownictwo naszego kraju zakończy się niewątpliwie sukcesem, nasz system ludowo-demokratyczny niewątpliwie rozwinie się jeszcze bardziej, intrygi imperialistów doznają niewątpliwie fiaska, a my niewątpliwe odniesiemy całkowite zwycięstwo.

Uroczysta akademia w Phenianie dla uczczenia 5 rocznicy Koreańskiej Armii Ludowej

Jak donosi agencja TASS, w dniu 7 lutego odbyła się w Phenianie uroczysta akademia poświęcona piątej rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej.

Ukazanie się w prezydium marszałka Kim Ir Sena oraz Kim Du Bona, Pak Hen Jena, Pak den Ai i innych przywódców partii pracy i członków rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, jak również ambasadorów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej powitali zebrani długo nie milknącymi owacjami.

Wśród gorących oklasków do prezydium honorowego wybrano Generalissimusa Józefa Stalina, marszałka Kim Ir Sena i przewodniczącego Mao Tse-Tunga.

Przemówienie poświęcone piątej rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej wygłosił minister obrony narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wicemarszałek Tsoi Jon Gen. Omówił on szczegółowo bohaterskie czyny bojowe armii ludowej, podkreślając wybitną rolę marszałka Kim Ir Sena, który zorganizował siły zbrojne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i dowodzi nimi przez cały czas walki przeciwko interwentom amerykańskim i ich lisynmanowskim sługusom.

Następnie odczytano depesze powitalne od Józefa Stalina, Kim Ir Sena i Mao Tse-Tunga.

Odczytanie tych depesz zebrani powitali długo nie milknącą owacją.

Obrady bojowników ruchu oporu (FIR)

W Warszawie rozpoczęły się obrady rozszerzonego Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, b. więźniów politycznych i ofiar faszyzmu (FIR). W obradach udział biorą przedstawiciele Francji, Włoch, Związku Radzieckiego, Belgii, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec Zachodnich, Czechosłowacji i Polski.

Porządek dzienny obrad, którym przewodniczy prezes FIR — płk. Frederic Henri Manhes (Francja), przewiduje nakreślenie zadań Federacji w dalszej walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i ratyfikacji wojennych układów w Bonn i Paryżu, w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego oraz o zabezpieczenie praw i warunków materialnych uczestników ruchu oporu.

Pierwszego dnia obrad sekretarz generalny FIR — Andre Leroy złożył sprawozdanie z działalności Federacji za okres od ostatniego posiedzenia komitetu wykonawczego FIR w Wiedniu oraz nakreślił zadania, jakie stoją w I półroczu 1953 r. przed Międzynarodową Federacją Bojowników Ruchu Oporu.

Obrady trwają.

Wielki dzień Opery Poznańskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Trzej pozostali współpracownicy Opery Poznańskiej odznaczeni krzyżem Orderu Odrodzenia Polski artyści: W. Domieniecki, reżyser L. Rene i scenograf J. Kosiński nie mogli wziąć udziału w uroczystości, gdyż zajęcia zawodowe zatrzymały ich poza Poznaniem).

Ponadto z górą 20 artystów i pracowników technicznych udekorowanych zostało złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi.

Podniosła uroczystość zakończyła się odegraniem przez orkiestrę opery hymnu państwowego.

Stan pogody

We wschodnich dzielnicach Polski chmurno lub mglisto oraz miejscami drobne opady śniegu. Na pozostałym obszarze pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia, postępującym od zachodu kraju. Nocą temperatura minimalna od minus 20 st. na północy kraju do minus 10 st. na krańcach zachodnich. W ciągu dnia maksymalna od minus 10 st. do minus 3 st.

Nowe władze okręgowe Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych

W Bydgoszczy w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej obradowała IV Konferencja Wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, w której wzięli udział delegaci poszczególnych Rad Miejscowych i Delegatur ZZPIS z terenu całego woj. bydgoskiego.

Konferencję otworzyła ob. Somerfeld, sekretarz ORZZ, wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgu ZZPIS. W skład prezydium Konferencji zostali powołani: przedstawiciele Zarządu Głównego ZZPIS, KW PZPR, WK SD, Ligi Kobiet, ZMP, ZSL, ZSch. i FWP. Na przewodniczącego Okręgowej Konferencji Wyborczej wybrano ob. Józefa Chmielewskiego, przedstawiciela WK SD.

Wnikliwe sprawozdanie z dwuletniej działalności Zarządu Okręgu, złożyła sekretarz Okręgu ob. Zabaryłło. Ze sprawozdania wynikało, iż pracownicy 92 zakładów instytucji społecznych i politycznych, zrzeszeni w Związku Zawodowym ZZPIS, stanowią poważny aktyw związkowy, który swoją czynną postawą i wkładem pracy wykazał duże osiągnięcia w pracy k.-o., współzawodnictwie zakładowym, realizacji wczasów pracowniczych, organizacji zespołów świetlicowych i artystycznych.

Do najlepiej pracujących zaliczyć należy: Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy i FWP Ciechocinek. Poważne osiągnięcia na polu pracy związkowej mają również Wojewódzki Zarząd ZSCh, WK SD, Liga Kobiet i LPŻ.

Obok osiągnięć są również i braki. Zarząd Okręgu nie uniknął w swej pracy błędów, które niekorzystnie wpływały na pracę Rad Miejscowych i Delegatur przy zakładach pracy. Brak było rytmiczności w pracy Zarządu i Prezydium. Niedostatecznie kontrolowano zaplanowaną pracę w poszczególnych ogniwach związkowych. Niewłaściwie pojęta była dyscyplina związkowa przez niektóre Rady Miejscowe i Delegatury, co szczególnie uwidoczniło się w słabej frekwencji na organizowanych kursach szkoleniowych przy Zarządzie Okręgu.

Nad złożonymi sprawozdaniami z pracy Zarządu i Komisji Rewizyjnej prowadzona była kilkugodzinna dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu delegatów.

Dyskusja poparta licznymi przykładami z terenu wykazała, iż stosowana w niej krytyka i samokrytyka pozwoli przyszłym władzom okręgu na właściwe wyciągnięcie wniosków i ustawienie należyte prac Zarządu i ogniw terenowych w dalszej dwuletniej kadencji nowowybranych władz.

Oceny złożonych sprawozdań i częściowego podsumowania dyskusji dokonali: sekretarz Zarządu Głównego ZZPIS ob. Jałocha, kierownik Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZZPIS ob. Pełka i sekretarz ORZZ ob. Somerfeld.

Całość podsumował przewodniczący Konferencji ob. J. Chmielewski, stwierdzając m. in., iż w związku zawodowym zrzeszającym pracowników instytucji społecznych i politycznych, musi istnieć wspólna odpowiedzialność za wykonawstwo stawianych zadań przez wszystkie instancje związkowe i ich członków. Aby jednak zadania wykonać, trzeba bezwzględnie stosować w codziennej pracy podstawową zasadę leninowsko-stalinowską krytyki i samokrytyki, gdyż ta zasada może jedynie zabezpieczyć przed popełnianiem błędów i zmobilizować do operatywnej działalności wszystkich aktywistów związkowych na wszystkich szczeblach. W wypełnianiu właściwej roli związków zawodowych kierować się winniśmy wskazaniami awangardy naszego narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W wyniku wyborów w skład władz związkowych Zarządu Okręgu ZZPIS weszli ob. ob.: Maria Zabaryłło — przewodnicząca, Bronisław Rutkowski — zast. przewodniczącego, Halina Panert — sekretarz, Stefania Bethke, Jan Góralewski, Józef Chmielewski, Alfons Wojtczak — członkowie Prezydium; Maria Bonna, Wanda Kaszowa, Władysław Skoczek, Genowefa Marcinkowska, Bolesław Staliński, Henryk Czerepowicki — członkowie Plenum. Wybrano poza tym skład komisji rewizyjnej, delegatów na Konferencję Okręgową oraz Zjazd Krajowy.

Po zakończeniu obrad zespół artystyczny przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wystąpił z bogatym programem artystycznym.

Dulles i Stassen powrócili do Ameryki

NOWY JORK (PAP). Po 11-dniowej podróży inspekcyjnej do Europy zachodniej, sekretarz stanu USA Dulles i szef „urzędu bezpieczeństwa wzajemnego" Stassen wrócili w poniedziałek do Stanów Zjednoczonych.

WIEŚ POMORSKA walczy o nowe sukcesy

Powiatowe zjazdy spółdzielczości produkcyjnej woj. bydgoskiego przebiegające na fali dużej aktywności chłopów spółdzielców — dokonują obecnie podsumowania dotychczasowych wyników pracy w umacnianiu politycznym i gospodarczym spółdzielń produkcyjnych oraz wybierają delegatów na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie.

W toku ożywionych dyskusji chłopi spółdzielcy wnikliwie analizują źródła osiągnięć i przyczyny niedociągnięć, wskazują środki i sposoby podniesienia dochodowości zespołowych gospodarstw rolnych, wskazują na nowe formy pracy w spółdzielniach i wśród indywidualnych chłopów, nakreślają perspektywy walki o socjalistyczną przebudowę wsi.

Na powiatowym zjeździe spółdzielczości produkcyjnej w Wyrzysku małorolny chłop Ludwik Tomczak — oświadczył: „Od dłuższego czasu rozwija u nas działalność komitet założycielski, jednak spółdzielnia produkcyjna dotychczas nie powstała. W obliczu Krajowego Zjazdu dołożymy starań, aby spółdzielnię produkcyjną w naszej gromadzie utworzyć. Zdajemy sobie sprawę, że powstanie spółdzielni uzależnione jest w głównej mierze od wkładu naszej pracy, od naszego wysiłku. W ciągu najbliższych dwóch tygodni prowadzić będziemy intensywną pracę uświadamiającą aby przekonać niezrzeszonych chłopów o wyższości gospodarki zespołowej i pozyskać ich dla spółdzielczości produkcyjnej."

Szczególnie mobilizującym był przykład chłopów z przodującej spółdzielni produkcyjnej w Olszewce. Spółdzielnia ta posiadająca wspaniałe osiągnięcia zarówno na odcinku pracy politycznej jak i gospodarczej, przeznaczyła z własnych funduszy 78 tys. zł na dalszą rozbudowę własności spółdzielczej.

Wielu delegatów na zjazdach powiatowych mówiło również o usterkach i brakach, o popełnianych błędach, o istniejących niedomaganiach w pracy spółdzielń i komitetów założycielskich. Wskazywali oni przy tym na sposoby przezwyciężania istniejących trudności. Tak np. indywidualnie gospodarujący chłop Roman Ksowiał z gromady Koszkowo powiedział: „Początkowo niewielu było chłopów w naszej gromadzie, którzy garnęli się do spółdzielni. Opory były bardzo silne. Kułacy starali się utwierdzić nas w przekonaniu, że na indywidualnym gospodarstwie lepiej się wiedzie, mniej kłopotu i mniej wysiłku. Tymczasem życie wykazało, że jest wręcz przeciwnie. Obserwowaliśmy jak sobie radzą chłopi-spółdzielcy z Jeziorek Kosztowskich i z Rzęczkowa. Fakty wykazały, że żyją oni dobrze, że spółdzielnie ich rozwijają się szybko, że rośnie ich zamożność, a maszyny stanowią poważną ulgę w pracy. To nas przekonało. Przestaliśmy wierzyć kułackim plotkom i wykrętom i przystąpiliśmy do organizowania spółdzielni produkcyjnej w swojej gromadzie i jesteśmy z tego dumni".

Z wypowiedzi chłopów spółdzielców wynika jasno, jak wielkie znaczenie w walce o wzrost gospodarstw zespołowych ma dobry przykład, a przykładów dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych w naszym województwie jest wiele. Zadaniem spółdzielców i przodujących chłopów niezrzeszonych jest przenoszenie tych przykładów na własny teren, wykazywanie na faktach osiągnięć przodujących spółdzielni produkcyjnych, wskazywanie dróg i metod walki z wrogiem klasowym, który paraliżuje wysiłki pracujących chłopów, zmierzające do przejścia na tory zespołowej gospodarki.

Silnym bodźcem dla organizowania nowych komitetów założycielskich dla powstawania nowych spółdzielń produkcyjnych jest apel spółdzielców z Szubina-wsi, skierowany do wszystkich chłopów pracujących naszego województwa. Treść apelu stała się przedmiotem dyskusji na zjazdach powiatowych, zaktywizowała delegatów do walki o umocnienie i rozbudowę dalszych spółdzielń produkcyjnych, do podwojenia wysiłków w pracy na terenie własnych spółdzielń produkcyjnych, do rozwinięcia systematycznej pracy politycznej wśród sąsiadów, gospodarujących indywidualnie.

Powiatowe zjazdy spółdzielczości produkcyjnej naszego województwa odbywające się w przededniu Krajowego Zjazdu mają ważne znaczenie mobilizujące, pozwalają chłopom wniknąć głęboko we wszystkie problemy spółdzielczości produkcyjnej, przeanalizować gruntownie dotychczasowy dorobek, wyciągnąć właściwe wnioski dla dalszej pracy. Zjazdy te mobilizują również uwagę milionowych rzesz pracujących chłopów, którzy widząc olbrzymie osiągnięcia zespołowych gospodarstw rolnych, wspaniałą perspektywę ich rozwoju — przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dowodem tego są liczne spółdzielnie produkcyjne powstałe w styczniu bież. roku.

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który zbilansuje dorobek zjazdów powiatowych stanie się niewątpliwie jeszcze jednym silnym bodźcem w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Świadczą o tym liczne wypowiedzi chłopów spółdzielców, świadczą napływające codziennie zobowiązania produkcyjne. Wieś pomorska docenia wielkość sprawy i ważność zadania.

Sport

DRUGI DZIEŃ SPARTAKIADY WOJSKA POLSKIEGO W ZAKOPANEM

W drugim dniu zawodów, przy pięknej słonecznej pogodzie i doskonałych warunkach śniegowych, rozegrano następujące konkurencje: bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn, wielobój oficerski oraz rozgrywki hokejowe.

Bieg zjazdowy z udziałem 22 zawodników odbył się z Kasprowego Wierchu. Trasa mężczyzn wynosiła 3.200 m przy różnicy wzniesień 700 m. Na trasie ustawiono 7 bramek.

Zwyciężył Jan Ciaptak w czasie 2,46,5 przed Wawrytko II — 2,47,4, Józefem Marusarzem — 2,48,2 i Zarzyckim — 2,49,7 (wszyscy CWKS).

Bieg zjazdowy kobiet rozegrano również z Kasprowego Wierchu na trasie 2.900 m przy różnicy wzniesień 630 m z 5 bramkami na trasie.

Z pięciu startujących zawodniczek najlepsza była Grocholska — 2,30,0, 2. Helena Rój — 2,51,9, 3. Wawrytkówna — 2,52,6, 4. Jaśko — 3,10,0 (wszystkie CWKS).

W pierwszej rozegranej konkurencji wieloboju oficerskiego w strzelaniu, największa ilość punktów zdobył oficer Więcko (OW Bydgoszcz) — 81 pkt, przed ofic. Machowskim (wojska lotnicze) — 80 pkt. i ofic. Bagłajewskim (MON) — 79 pkt.

W meczu hokejowym OW Warszawa zwyciężyła OW Wrocław 7:3 (3:0, 3:1, 1:2), a Lotnik pokonał OW Wrocław 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W KRYNICY ZAKOŃCZONE

W Krynicy zakończyły się w poniedziałek czterodniowe zawody hokejowe o mistrzostwo Polski juniorów z udziałem reprezentacji 4 naszych najsilniejszych okręgów: Śląska, Krakowa, Łodzi i Torunia.

Początkowo Ślązacy wykazywali zdecydowaną przewagę nad pozostałymi zespołami, szczególnie pod względem jazdy, szybkości i zwrotności. Gorzej jednak było z grą zespołową i wyszkoleniem taktycznym. Braki te doprowadziły do niespodziewanej porażki z reprezentacją Łodzi 5:10. Wobec równej ilości zdobytych punktów przez obydwie drużyny rozegrano w poniedziałek 9 bm. dodatkowe spotkanie, które zakończyło się powtórnym zwycięstwem łodzian 4:3.

A oto wyniki pozostałych spotkań: **Łódź — Kraków 5:0 (walkower z powodu wstawienia do składu Krakowa niezgłoszonego zawodnika) — wynik na torze brzmiał 10:6 dla Łodzi, Śląsk — Toruń 9:3, Toruń — Łódź 8:7, Śląsk — Kraków 6:1, Toruń — Kraków 4:4.**

Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco: 1. Łódź, 2. Śląsk, 3. Toruń, 4. Kraków.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W BUKARESZCIE

W dziesiątej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Bukareszcie reprezentant Polski — Śliwa grał z Golombkiem (Anglia). Partia została odłożona z równymi szansami na zwycięstwo obu szachistów.

L. Szabo (Węgry) wygrał z Reicherem (Rumunia), a Ciucaltea (Rumunia) pokonał Stoltza (Szwecja).

Milew (Bułgaria) przekroczył czas i przegrał z Sajtarem (CSR). Remisami zakończyły się partie: Spasski (ZSRR) — Barcza (Węgry), Bolesławski (ZSRR) — O'Kelly (Belgia) i Smysłow (ZSRR) — S. Szabo (Rumunia).

Po procesie krakowskim

Ks. Henryk Weryński

Echo procesu krakowskiego brzmieć będzie jeszcze długo. Jeszcze przez dłuższy okres czasu będą powracać do niego wszyscy, którym leży na sercu dobro odrodzonej Ojczyzny, ci, którzy rozumieją bezcenną wartość siły i spoistości Frontu Narodowego.

Na podstawie bardzo pilnego obserwowania procesu krakowskiego i na podłożu bezstronnej analizy jego przebiegu we wszystkich jego fazach — każdy nieuprzedzony katolik w Polsce może sobie ustalić pewne niewątpliwe aspekty sprawy rzucające światło: na meritum samego procesu oraz na postawę krakowskiej kurii arcybiskupiej, która — chociaż nie w znaczeniu dosłownym — znalazła się na ławie oskarżonych.

Jak to dobitnie podkreśliłem w przemówieniach radiowych do katolików niemieckich i włoskich, nadanych w czasie trwania procesu przez Polskie Radio, sąd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uderzył w styczniu br. nie w Kościół katolicki, nie w wiarę, nie w religię, ale w to wszystko, co powiązało ręce księży Lelitów z Kowalikami i Chachlicami. Sąd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej reflektorem obiektywnej prawdy, podbudowanej niezbitymi dowodami rzeczowymi oraz zeznaniami oskarżonych i świadków, oświetlił tę wspólną drogę zdrady i zbrodni, na której spotkali się ksiądz Lelito i towarzysze razem z Kowalikiem i jego współpracownikami. Ich ścisłe powiązanie i współpraca przeciw Ludowej Ojczyźnie — stanęły przed sądem Polskiej Rzeczypospolitej w Krakowie, zostały tam — na oczach przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego — sprawiedliwie osądzone i przykładnie ukarane.

Sąd udowodnił oskarżonym robotę szpiegowską przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opracowywanie i przesyłanie raportów dotyczących nie tylko spraw gospodarczych, stosunków wewnętrznych kraju, ale również spraw wojskowych. W tę robotę przeciw własnej Ojczyźnie wplątani byli nie tylko pośrednio, ale i bezpośrednio, również i księża. Napróżno starają się rozbitkowie rodzimej reakcji i wroga Polsce Ludowej propaganda przedstawić tych księży jako męczenników za wiarę. Daremny trud. Nie pomogą tu żadne kłamstwa.

Elementem, rzucającym swoiste i specyficzne światło i na oskarżonych i na monachijski ośrodek zdrady, to nad wyraz przykre stwierdzenie, że skazani w procesie krakowskim byli płatnymi najmitami wywiadu imperialistycznego.

Że tak było, wykazał bardzo dobitnie przewód sądowy, dostarczając na to niezbitych dowodów.

Że tak było, przyznali się do tego sami oskarżeni, którzy nie taili tego, że otrzymywali — obok instrukcji i nielegalnej prasy — „judaszowe srebrniki" z zagranicznego ośrodka zdrady i szpiegostwa.

Że tak było, przekonali się wszyscy przedstawiciele społeczeństwa, którzy przysłuchiwali się procesowi krakowskiemu, wynosząc z sali rozpraw posmak wstrętu i obrzydzenia. Bo nie ma na świecie nic ohydniejszego nad to, że ktoś za pieniądze sprzedaje matkę...

Zarówno oskarżeni, jak i świadkowie (doprowadzeni z więzienia i odpowiadający z wolnej stopy) mieli bezwzględną możność wypowiedzenia się, całkowicie swobodnego, pozbawionego jakiegokolwiek nacisku. Wystarczy porównać i zestawić np. zeznania księdza prałata dr. Kurowskiego z zeznaniami księdza Lelity, albo zeznania księdza Pochopienia z zeznaniami księdza Brzyckiego, by móc ocenić różnorodność wypowiedzi, podejścia do sprawy, a co najważniejsze — szczerości. Bardzo szeroka gama o bogatym wachlarzu odcieni — od prostego przyznania się do winy do próby — „kręcenia".

Osobna wzmianka należy się postawie kurii krakowskiej.

Jak wynika z całego przewodu sądowego i z zeznań świadków, zwłaszcza ksiedza kanclerza kurii krakowskiej Przybyszewskiego i księdza prałata Kurowskiego, kanonika kapituły metropolitalnej i najbliższego doradcy ks. kardynała Sapiehy po śmierci ks. kanclerza Mazanka, kuria arcybiskupia krakowska: po pierwsze była wrogo ustosunkowana do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do przemian społeczno-gospodarczych, wywodzących się genetycznie z Manifestu Lipcowego, po drugie stawiała na zmianę stosunków w Polsce w wyniku konfliktu zbrojnego, tzn. poprzez trzecią wojnę i po trzecie stosowała podwójną miarę w ocenie podwładnego sobie duchowieństwa, szykanując księży należących do komisji księży Z. B. o W. i D. itd., a osłaniając księży wplątanych w robotę nielegalną przeciw Państwu Polskiemu.

Dwa pierwsze punkty wiążą się z podstawowym tłem procesu krakowskiego i rzucają światło na fakt, że na ławie oskarżonych znaleźli się pracownicy kurii krakowskiej, jej notariusze: ks. Brzycki i ks. Pochopień.

Punkt trzeci wymaga specjalnego omówienia.

Episkopat Polski podpisał — przez swych przedstawicieli — w pamiętnym akcie Porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. zobowiązanie tej treści:

> „Kościół katolicki, potępiając — zgodnie ze swymi założeniami — każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych winnych udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej"...

Tymczasem kuria krakowska, znająca dobrze zaangażowanie się np. ks. Lelity w robotę podziemną, nie tylko nie ukarała go, ani nawet nie udzieliła mu nagany, lecz poradziła mu zmienić nazwisko, ułatwiła mu uzyskanie pracy na Ziemiach Zachodnich na podstawie fałszywych dokumentów, a nawet wysuwała go jako kandydata na intratne probostwo. Wszystkie te szczegóły podał bardzo dokładnie w swoich zeznaniach ksiądz kanclerz dr. Bolesław Przybyszewski, referent spraw personalnych w kurii arcybiskupiej krakowskiej.

Specjalnego posmaku tej postawie kurii dodaje fakt, że ks. Lelito miał na sumieniu nie tylko robotę w organizacji nielegalnej, ale również: organizowanie bandy rabunkowej, która dokonała napadu rabunkowego na fabrykę w Skawinie i współpracę z tymi, którzy za czasów hitlerowskiej okupacji spowodowali potworną pacyfikację w Liszkach, w czasie której w męczeński sposób zginęło kilkadziesiąt osób. Restrykcje i szykany stosowała natomiast kuria krakowska wobec księży, którzy nawoływali do twórczej czynnej postawy wobec Polski Ludowej, którzy wzywali do głosowania „trzy razy tak" w czasie referendum, którzy angażowali się do pracy w Ruchu Obrońców Pokoju, którzy opowiedzieli się za pracą w odrodzonym i uporządkowanym Caritasie.

Na zakończenie wyrażam przekonanie, że proces krakowski wpłynie dodatnio na te, na szczęście nieliczne już w naszym społeczeństwie jednostki, które jeszcze nie zdecydowały się całkowicie i bez reszty służyć wielkiej sprawie budowy lepszego jutra, odgradzając je stanowczo od jadu wrogiej propagandy.

Z ukosa

Po nas potop...

John Foster Dulles, wylądowawszy w Paryżu, zbeształ swego sekretarza.

— Ależ tu zimno, dlaczego pan tego nie przewidział?...

— Panie ministrze — sumitował się sekretarz — skąd ja mogłem przypuszczać, że spotka nas tu tak chłodne przyjęcie...

— To już nie jest chłodne, ale wręcz lodowate.

Kilkanaście osób wzniosło okrzyki. Dulles skrzywił się.

— Nie mogli przynajmniej więcej agentów przysłać. Czuję się w tej Francji jak ta zamrożona flaszka szampana, która lada chwila wybuchnie. Co za męka.. W dziewięć dni naokoło tej przeklętej Europy zachodniej... I nie chcą wstępować do naszej legii cudzo... to jest przepraszam chciałem powiedzieć armii europejskiej. Panie Mayer, daje panu 75 dni do uzyskania zgody na ratyfikację układów.

Następnie Dulles odbył naradę z przedstawicielami sztabów armii satelickiej.

Zwrócił się przede wszystkim do Holendrów.

— Wam i Niemcom zachodnim przypadnie najzaszczytniejszy udział w obronie naszej kultury zachodniej. Znacie plan „retardation" czyli opóźnienie pochodu wroga. Z planem tym łączy się „plan Wulkan". Otóż w pierwszym rzędzie cofając się, zniszczymy Niemcy zachodnie i zatopimy Holandię. To opóźni posuwanie się wroga...

Generałowie holenderscy zbledli.

— Lecz właśnie ostatnie wiadomości mówią, że jedna trzecia Holandii znajduje się pod wodą. Nasze wielkie tamy zostały przerwane.

Dulles warknął gniewnie.

— Co bez mojego rozkazu? To jest przedwczesne wykonanie naszego planu. Natychmiast przerwać niszczenie tam... Ja was nauczę dyscypliny! (gz)

Z Holandii

Gdy morze wtargnęło w głąb lądu...

Rotterdam to miasto, które w maju 1940 r. przeżyło straszliwy nalot hitlerowskiego lotnictwa — dziś wygląda znowu jakby panował tu stan wojenny. Oto ulicami przesuwają się znowu grupy ludzi upadających ze zmęczenia, wynędzniałych, niosących tobołki z resztką ocalonego mienia. Samochody wojskowe zwożą uchodźców z terenów dotkniętych straszliwą klęską powodzi. W wielkiej hali wystawowej, gdzie podziwiano piękne tulipany rozstawiono dziś prycze. W kącie siedzi na tobołach para staruszków, spoglądających przed siebie otępiałym wzrokiem. Stracili wszystko. Dziś o schyłku życia stali się nędzarzami. Woda zabrała...

W Rotterdamie zainstalowano główny sztab akcji ratowniczej. Stąd kieruje się oddziały saperów, które mają naprawiać wyrwy w tamach, jakimi chlustają strumienie wody. Praca trwa dzień i noc. Wieczorem tereny klęski oświetlane są reflektorami przeciwlotniczymi.

Wre też 24-godzinna praca w redakcjach. Na biurkach piętrzą się depesze i telefonogramy o nowych ofiarach.

Z Stavenisse donoszą o 200 zatopionych. W Goere Overflaecke w falach morza, które wtargnęło wgłąb lądu zginęło 180 ludzi. Z Berg-Op-Zucm donoszą o 13 topielcach i 60 zaginionych. W Willemstadt było 46 ofiar śmiertelnych.

Do kostnic zwożą masowo wyłowione trupy. Szpitale są przepełnione. Straszliwy huragan i lodowaty wiatr utrudniają akcję ratunkową. Na dachach pochłoniętych przez morze domów siedzą ludzie, wymachują chorągiewkami, aby zwrócić na siebie uwagę ratowników. Prąd jednak jest tak silny, dochodzący do 40 km na godzinę, że zwykłymi łodziami nie można dopłynąć do powodzian, a barek motorowych wojsko posiada zbyt mało.

Ratownicy docierają z trudem do powodzian, którzy od trzech dni żyli na tratwie, pozbawieni żywności i wody do picia. Straszliwe pragnienie cierpią również powodzianie wyczekujący na dachach na pomoc. Wokoło masy wód, lecz nie można nią ugasić pragnienia, gdyż jest to woda morska.

W miejscowościach dotkniętych powodzią zgasło światło, przerwana została komunikacja, żywność i medykamenty są na wyczerpaniu.

W samym Rotterdamie najbardziej ucierpiały dzielnice robotnicze, położone na prawym brzegu Mozy. Mieszkańcy schronili się na wyższe piętra. Ulicami płynęły meble, odzież, zabawki dziecięce.

Po opadnięciu wód w Rotterdamie widać było na ulicach samochody w mule, których kierowcy nie zdążyli ujść przed błyskawicznie nadpływającą falą.

200.000 ha uprawnej ziemi uległo całkowitemu zniszczeniu, milion Holendrów zostało dotkniętych skutkami powodzi.

Były fundusze na zbrojenia, na wysyłkę batalionów holenderskich, lecz brakowało pieniędzy na wzmocnienie tam, na budowę wałów ochronnych. Grozę położenia powiększył fakt, że cyklon nastąpił w momencie wezbrania wód Renu i Mozy, tak więc powódź morska i rzeczna nawzajem wyszły sobie na spotkanie.

Holendrzy spoglądając na ponure dzieło zniszczenia — myślą sobie — podzieliliśmy los mieszkańców dorzecza Missisipi, tam też Truman „nie miał" pieniędzy na budowanie wałów ochronnych, de Gasperi „nie miał" pieniędzy na ochronę przed powodzią doliny Padu. A jednak w ZSRR przeprowadzono gigantyczne prace, które ochraniają kraj przed powodzią. Prace takie na niespotykaną w dziejach skalę prowadzone są w Polsce, w Chinach. Przeciętny Holender snuje refleksje — i dochodzi do wniosku, że ruiny Rotterdamu w 1940 r. i klęska powodzi 1953 r. mają to samo źródło — zachłanność imperializmu. O'o lekcja tragicznej katastrofy, która okryła żałobą naród holenderski. I. S.

DELEGATKA NA I KRAJOWY KONGRES SPÓŁDZ. PRODUKCYJNEJ

Wzorowa pracownica Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Osuchowie (pow. Grodzisk) dojarka Anna Astrachow została wybrana delegatką na I Krajowy Kongres Spółdzielczości Produkcyjnej. Anna Astrachow znana jest jako propagatorka spółdzielczości produkcyjnej. Dzięki jej uświadamiającej pracy prowadzonejwśród miejscowych kobiet, stale wzrasta ilość członków spółdzielni w Osuchowie.

Na zdjęciu: Annna Astrachow żywo interesuje się prasą rolniczą.

(Foto — CAF)

Rozwój sieci placówek handlowych

spółdzielczości zaopatrzenia i skupu

W ub. roku nastąpił dalszy, poważny rozwój sieci placówek handlowych spółdzielczości samopomocowej. Ludność wiejska korzysta obecnie z blisko 35 tys. placówek spółdzielczych — sklepów gromadzkich, punktów detalicznej sprzedaży, gminnych sklepów jedno i kilkudziałowych, wiejskich domów towarowych, składów z opałem, paszami itp. Uruchomienie nowych sklepów spółdzielczych zwłaszcza w gromadach znacznie usprawniło zaopatrzenie chłopów w towary przemysłowe.

W ub. roku zorganizowano szczególnie dużo nowych tzw. punktów sprzedaży detalicznej (PSD). Spełniają one na wsi poważną rolę. Zakładane są w małych gromadach, w których nie ma warunków do zorganizowania sklepu, a prowadzą je we własnych mieszkaniach chłopi wybrani przez mieszkańców zainteresowanych wsi. W PSD chłopi zaopatrują się w artykuły pierwszej potrzeby. Punkty takie uruchomiono w r. ub. w 4 tysiącach gromad. Obecnie więc czynnych jest w całym kraju blisko 8 tysięcy PSD, a w ciągu bież. roku liczba ich wzrośnie do 11 tysięcy.

W większych gromadach spółdzielczość samopomocowa prowadzi sklepy gromadzkie. Sklepy takie czynne są w ok. 12 tys. gromad. Tak więc już obecnie w połowie wszystkich gromad czynne są spółdzielcze sklepy lub punkty sprzedaży detalicznej.

Duże znaczenie dla ludności wiejskiej posiada również rozbudowa sieci sklepów działowych, których w ub. roku powstało ponad tysiąc. Sklepy te, zakładane w siedzibach gmin, zapewniają chłopom odpowiedni wybór towarów przemysłowych, zwłaszcza włókienniczych, konfekcyjnych i skórzanych. W bież. roku powstanie dalszych 900 takich sklepów.

Liczba wiejskich domów towarowych, które organizowane są głównie w miastach powiatowych wzrosła w ub. roku o 148. Obecnie czynnych jest w kraju 297 WDT.

Poza stałymi placówkami handlu detalicznego, gminne spółdzielnie prowadzą na coraz szerszą skalę handel straganowy, jarmarczny i obwoźny, który cieszy się na wsi dużą popularnością.

Jednocześnie z rozwojem sieci placówek handlu detalicznego na wsi, stale wzrasta liczba spółdzielczych punktów skupu. Umożliwia to chłopom łatwy zbyt produktów rolnych, a tym samym chroni ich przed wyzyskiem spekulantów i kułaków. Punktów takich czynnych jest obecnie w całym kraju ogółem ok. 48.500, czyli o przeszło 9 tys. więcej niż przy końcu 1951 r. Szczególnie poważnie wzrosła sieć punktów skupu żywca i zboża.

W niektórych powiatach zdarzają się jednak wypadki niewłaściwego rozmieszczenia sklepów spółdzielczych czy też punktów skupu. Ważne zadanie do spełnienia mają tu organa samorządu spółdzielczego, a przede wszystkim gminne rady spółdzielcze, których obowiązkiem jest m. in. czuwać nad planowym, zgodnym z potrzebami terenu, rozwojem sieci placówek rolniczej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Załoga cukrowni Stare Pole

odpowiada na apel »Małej Wsi«

Na wezwanie załogi cukrowni „Mała Wieś" w sprawie przedterminowego i jak najpełniejszego przeprowadzenia kontraktacji buraków odpowiedzieli pracownicy aparatu kontraktacyjnego i cała załoga cukrowni Stare Pole.

Pracownicy aparatu kontraktacyjnego i aktyw techniczny cukrowni na naradzie szeroko omówili możliwości przekroczenia planów kontraktacji buraków cukrowych i zakończenia tej akcji przed ustalonym terminem. Postanowili oni wezwać do współzawodnictwa w zawieraniu z chłopami umów kontraktacji buraków cukrowych pracowników wszystkich pozostałych cukrowni w swoim okręgu.

Upowszechnienie wiedzy rolniczej

daje wielce pozytywne rezultaty

Odczyty i pogadanki upowszechniania wiedzy rolniczej prowadzone przez fachowych pracowników wszystkich dziedzin rolnictwa, zorganizowanych w grupach lektorskich przy radach narodowych, cieszą się wśród chłopów dużą popularnością. Świadczy o tym liczny udział chłopów w zebraniach i ożywione dyskusje nad zagadnieniami omawianymi przez lektorów.

Na odczyt o hodowli, wygłoszony przez lektora upowszechniania wiedzy rolniczej w spółdzielni produkcyjnej Drogoradz w pow. szczecińskim, przybyli wszyscy członkowie spółdzielni. Dyskusja nad odczytem ciągnęła się przez kilka godzin. Zebrani zadawali wiele pytań o przygotowywaniu paszy, pielęgnacji bydła o sposobach podniesienia mleczności krów i itp. W czasie zebrania spółdzielcy przy pomocy lektora opracowali roczne normy żywieniowe dla bydła.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kani, pow. Stargard, po wykładzie o zimnym wychowie cieląt zorganizowali wycieczkę do zakładu doświadczalnego Instytutu Zootechniki. Na miejscu zapoznali się z metodami zimnego wychowu cieląt oraz z wynikami, jakie daje ta racjonalna metoda hodowlana.

Wiele skorzystali z odczytu o roślinach pastewnych chłopi z gromad Łaski w pow. Kępno i Krzesiny w pow. poznańskim. Lektorzy omówili sposoby uprawy roślin pastewnych i wskazali na korzyści, jakie dają te rośliny gospodarstwu. W wyniku odczytów chłopi z Łask postanowili rozszerzyć w swojej gromadzie uprawę kukurydzy, a chłopi z Krzesin po raz pierwszy zasiać dotychczas nie uprawiane u nich rośliny pastewne — przelot i nostrzyk.

Do oddziału upowszechniania wiedzy rolniczej przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Gdańsku napływają z różnych gromad listy, w których chłopi dziękują za zorganizowanie u nich odczytów i pogadanek upowszechniania wiedzy rolniczej oraz opisują, jak dzięki tym odczytom podnieśli swój zakres wiadomości fachowych i ulepszyli metody gospodarowania i pracy na roli.

Rolnik z Glincza w pow. Kartuzy — Jan Król — pisze, że na wykładach upowszechniania wiedzy rolniczej nauczył się właściwie stosować nawozy sztuczne i dzięki temu podniósł wydajność z ha wszystkich uprawianych roślin.

O tym jak wielkie korzyści daje udział w zebraniach poświęconych upowszechnianiu wiedzy rolniczej pisze Pakuła, mieszkaniec gromady Jabłówko w pow. stargardzkim. Dzięki stosowaniu metod uprawy, zalecanych przez lektora upowszechniania wiedzy rolniczej, Pakuła uzyskał z 0,8 ha ziemi średniej jakości — 300 kwintali buraków cukrowych.

Lepszą i wydajniejszą pracą czci młodzież 10 rocznicę powstania ZWM

Meldunki o podjęciu zobowiązań nadchodzą z całego kraju

Na zebraniach, w kopalniach, hutach, fabrykach i szkołach młodzież w 10 rocznicę powstania ZWM zapoznaje się z walką o wyzwolenie kraju i pracą dla Ojczyzny bojowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej. Chłopcy i dziewczęta postanawiają, że pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ZMP, wzmożonym twórczym wysiłkiem nieść będą jak największy wkład w dzieło budowy socjalizmu.

W kop. „Katowice" po wygłoszeniu pogadanki o działalności i znaczeniu ZWM, młodzi górnicy podejmowali nowe zobowiązania.

Nową, 26-osobową brygadę produkcyjną utworzyła młodzież z walcowni w hucie „Batory". Brygadzie tej nadano imię Hanki Sawickiej — współorganizatora i przywódcy ZWM. W czasie uroczystości przystąpienia do pracy nowej brygady przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP — Józef Nowara powiedział:

„Życzę Wam, by praca Wasza była ofiarna i bohaterska, jak ofiarne i bohaterskie było życie bojowniczki, której imię nosi Wasza brygada. Niech imię Hanki Sawickiej stanie się dla Was bodźcem do pokonywania trudności i zwyciężania w najszlachetniejszej z walk — zwyciężania w pracy".

*

Spośród młodzieży z zakładów pracy Szczecina jedni z pierwszych zobowiązania podjęli młodzi robotnicy huty „Szczecin". W wydziale inspekcji maszyn członkowie brygady im. Hanki Sawickiej: Jan Kuffol, Marian Sałamaj i Bazyli Utlik postanowili w I kwartale br. wykonywać zadania brygady w 160 proc.

*

Na statkach Polskiej Marynarki Handlowej znajdujących się w portach macierzystych i w rejsach na pełnym morzu młodzi marynarze organizują zebrania, na których omawiają wkład Związku Walki Młodych w wyzwolenie oraz odbudowę kraju.

Młodzi marynarze z załogi statku „Bałtyk" znajdującego się obecnie w rejsie na Morzu Śródziemnym, w nadesłanym do Gdyni radiotelegramie donieśli, że 10 rocznicę powstania ZWM uczcili podjęciem licznych zobowiązań.

Surowa kara więzienia dla zwyrodniałej spekulantki

Dnia 7 bm. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Mariannie Świerczyńskiej oskarżonej o wykupywanie w sklepach uspołecznionych i gromadzenie dla celów spekulacji materiałów tekstylnych i artykułów spożywczych.

Przebieg rozprawy wykazał, że osk. Świerczyńska, z zawodu akuszerka, skazana została w 1947 roku na karę 2 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny i pozbawienie prawa wykonywania zawodu za dokonywanie niedozwolonych zabiegów. Ostatnio oskarżona potajemnie wznowiła swą przestępczą działalność, co zmusiło władze prokuratury do wszczęcia przeciwko niej śledztwa. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu prywatnym osk. Świerczyńskiej znaleziono 257 metrów materiałów tekstylnych, ok. 50 par obuwia, znaczne ilości mydła, denaturatu, mąki pszennej, cukru i ryżu szereg przedmiotów ze złota i biżuterię. Ponadto znaleziono u spekulantki większą ilość cennych leków.

Przewód sądowy ustalił niezbicie, że oskarżona nadal dokonywała niedozwolonych zabiegów, a ponadto trudniła się spekulacją.

Sąd podkreślając wielką szkodliwość społeczną czynów osk. Świerczyńskiej, skazał ją na karę 9 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny, zaś na mocy amnestii złagodził wyrok do 6 lat więzienia i 15 tys. zł grzywny. Ponadto orzekł przepadek wszystkich dowodów rzeczowych sprawy.

Nowa burza rozszalała na Morzu Północnym

Jak donosi agencja Reutera, w nocy na 5 lutego rozszalała na Morzu Północnym nowa burza. Sytuację w dwóch wioskach holenderskich na półwyspie Worne określano jako „niezwykle poważną". W ciągu nocy ze względu na szalejącą burzę niemożliwe było przeprowadzenie ewakuacji ludności wyżej wymienionych wsi.

SATYRA POLITYCZNA

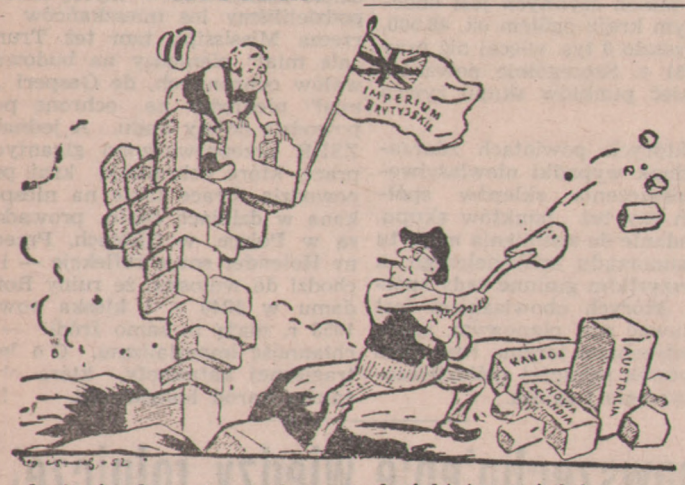

Utrwalenie fundamentu anglo-amerykańskiej przyjaźni.

Nota Czechosłowacji do Izraela

PRAGA. (PAP) Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podała tekst noty rządu czechosłowackiego do rządu Izraela.

Nota czechosłowacka wyraża kategoryczny protest wobec rządu Izraela w związku z jego notą związaną z żądaniem rządu czechosłowackiego odwołania z Czechosłowacji posła izraelskiego, Kubowy'ego. Rząd Czechosłowacji odrzuca całkowicie notę Izraela.

W dalszym ciągu nota czechosłowacka przytacza fakty wrogiej działalności przedstawicieli dyplomatycznych Izraela w Czechosłowacji.

Proces antypaństwowego ośrodka spiskowego, który odbył się w listopadzie 1952 roku — wskazuje nota — nie tylko ujawnił osobisty udział byłego posła Kubowy'ego w działalności szpiegowskiej, skierowanej przeciwko Czechosłowacji, co stało się również bezpośrednią przyczyną tego, iż rząd czechosłowacki zażądał odwołania go, lecz równocześnie proces ten na podstawie faktów zdemaskował również prawdziwe oblicze innych dyplomatów izraelskich w Czechosłowacji.

Czteroletnie doświadczenia Czechosłowacji i fakty ujawnione na procesie antypaństwowego ośrodka spiskowego (sprawa Slansky'ego i wspólników) dowodzą jasno, że duża część dyplomatów izraelskich kierowana była do Pragi z dwojakimi pełnomocnictwami: oficjalnymi — dla rządu czechosłowackiego i nieoficjalnymi, lecz głównymi — dla agentury syjonizmu międzynarodowego, której przedstawiciele zajmowali bardzo ważne stanowiska w aparacie politycznym i gospodarczym w Czechosłowacji.

Fakt, że naród czechosłowacki rozprawił się tak, jak przystało z bandą szpiegów i zdrajców, że nie pozwolił im oderwać Czechosłowacji od polityki trwałej przyjaźni i ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami obozu pokoju, że nie dał im możliwości zepchnięcia jej na drogę Jugosławii titowskiej, na drogę kapitalizmu i uzależnienia Czechosłowacji od imperialistów angielsko-amerykańskich, wywołał w całym świecie kapitalistycznym wściekły gniew.

W zakończeniu nota podkreśla, iż rząd izraelski sztucznie sprowokował i świadomie popiera oszczerczą kampanię antyczechosłowacką i że cała odpowiedzialność za pogorszenie stosunków izraelsko - czechosłowackich spada na rząd Izraela.

Bundesrat odrzucił projekt faszystowskiej ordynacji wyborczej Adenauera

Jak podaje z Bonn agencja ADN, Bundesrat (druga izba parlamentu) odrzucił projekt faszystowskiej ordynacji wyborczej rządu bońskiego.

Po długiej dyskusji, w czasie której wystąpił współautor tej ordynacji — minister spraw wewnętrznych w rządzie bońskim, Lehr, Bundesrat przyjął jednomyślnie wniosek posłów Palatynatu, który stwierdza, że nowa ordynacja wyborcza musi być zaakceptowana przez Bundesrat — ponieważ dotyczy wszystkich krajów zachodnio-niemieckich.

Zimowa droga

Fot. P. Wiszniewski

Warunki sprzedaży nawozów sztucznych na zasiewy wiosenne

Zostały już ustalone warunki sprzedaży nawozów sztucznych na sezon wiosenny br.

Do 10 marca br. spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy spółdzielniom produkcyjnym, plantatorom upraw kontraktowanych, mało i średniorolnym chłopom oraz na cele nawożenia łąk i pastwisk i na reprodukcję zbóż jarych w następujących województwach: katowickim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, opolskim, poznańskim, bydgoskim, warszawskim, wrocławskim, zielonogórskim oraz w powiatach nizinnych woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

Do 20 marca natomiast trwać będzie sprzedaż nawozów sztucznych dla tych samych grup gospodarstw i na te same cele w pozostałych województwach oraz powiatach podgórskich województw krakowskiego i rzeszowskiego.

Po 10 marca br. dla pierwszej grupy województw i powiatów oraz po 20 marca br. — dla drugiej grupy, spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy sztuczne wszystkim kategoriom gospodarstw chłopskich.

Sprzedaż wapna nawozowego i kainitu nie podlega w sezonie wiosennym br. żadnym ograniczeniom. Spółdzielnie gminne zaopatrzone są w te nawozy w ilościach pokrywających całkowicie zapotrzebowanie.

Nawozy sztuczne przeznaczone dla innych obiektów rolnych (poza spółdzielniami produkcyjnymi, gospodarstwami indywidualnymi i PGR) są w dyspozycji Wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa Powiatowych Rad Narodowych.

Nawozami sztucznymi (mieszanka nawozowa) dla pracowniczych ogródków działkowych dysponuje Centralna Rada Związków Zawodowych. Na jej zlecenie ogródki działkowe zaopatruje w nawozy sztuczne terenowy aparat Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. Ogródki działkowe, znajdujące się poza miastami wojewódzkimi, zaopatrzone zostaną w nawozy sztuczne przez miejscowe spółdzielnie gminne na zlecenie terenowej rady związków zawodowych.

Uwaga! Czytelnicy!

Tylko do 15 bm.

przyjmują listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłatę w wysokości zł 5,00 miesięcznie na prenumeratę zleconą

ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

na marzec.

Prenumerata zlecona jest jedyną formą zapewnienia sobie dostawy gazety.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

105

— Z pewnością! Noc ciemna, że o trzy kroki nic nie widać. Najwyższa na nas pora!

Porucznik wstał. Był bardzo wysoki, chyba o pół głowy wyższy od swego zwierzchnika.

— Zaraz jadę, szofer już czeka....

— Jedźcie, jedźcie, Lenart na pewno się niecierpliwi!

— Nie ma powodu, Wyrobek jest już pewnie na miejscu.

Bocian wyszedł na środek pokoju. Oczy miał zaczerwienione od bezsenności, policzki nieogolone, pokryte gęstym, ciemnym zarostem. Zdusił na popielniczce niedopałek papierosa i westchnął:

— Jestem diabelnie zmęczony! Chciałbym, żeby było już po wszystkim! Jak sądzicie poruczniku, kiedy to nastąpi? Dziś?

Makulski bezradnie rozłożył ręce:

— Może dziś, może jutro... W każdym razie w najbliższych dniach!

— Tyle to i ja wiem. Zaczyna im się robić gorąco, chcą jak najszybciej skończyć! Ten pośpiech jednak nie wyjdzie im na dobre! Wiecie, jest takie przysłowie: „co nagle to po diable". Bardzo słuszne. Popełnili błąd, wciągając w tę sprawę Tomaszewskiego. No, ale usprawiedliwia ich to, że z pewnością nie przypuszczali, że tego samego dnia Tomaszewski o wszystkim nas poinformuje!...

— Słabiutki człowiek!

— Bardzo słabiutki, macie rację. Właśnie tacy ludzie, jak on stanowią doskonałą pożywkę dla wywiadu, zapamiętajcie to sobie. Ludzie słabi, obarczeni rodziną, obciążeni jakimś nieodpokutowanym grzeszkiem! No, ale naprawdę: najwyższa już na was pora!

Makulski wyprostował się i stuknął obcasami. Major wyciągnął do niego rękę:

— Sprawcie się dobrze; Chyba będę mógł się spokojnie położyć, co?

— Oczywiście, towarzyszu majorze! Możecie na nas liczyć. Razem z Lenartem damy sobie doskonale radę!

— Wobec tego czołem!

Kiedy Makulski zniknął za drzwiami — Bocian znowu podszedł do okna. Stał przy nim tak długo, aż usłyszał warkot odjeżdżającego auta. Uśmiechnął się, zamknął okno, bo deszcz padał coraz większy i usiadł za biurkiem.

W porządku. Wkrótce Makulski ze swoimi będzie w Świdrze. Przed nim pojechał tam porucznik Wyrobek. Na miejscu jest Lenart. Z pewnością zawezwał milicjantów. Razem mam tam około 10 ludzi. Wystarczy, żeby sparaliżować uderzenie wroga.

A uderzenie to nastąpi, jeśli nie dziś, to jutro, lub pojutrze. Co do tego, to nie ma nawet dwóch zdań. Przypuszczałem, że zdecydują się na ten krok, a przypuszczenia moje potwierdziły w całej rozciągłości zeznania Grzegorczyka. Teraz zaś ta historia z Tomaszewskim! Lenart ma jednak dobrego nosa, doskonale doń podszedł. Sprawa jest jasna: wiedzą o tym, że laboratorium zostało już przeniesione do Świdra, że tam, w tej stojącej na ustroniu willi, znajduje się klucz do „akcji Hel", postanowili więc ten klucz zdobyć. Horodecki ma w swych rękach dokładny plan budynku, wie gdzie się znajdują papiery profesora, wie, jak ma się poruszać, wie na kogo może się natknąć. Nie ulega wątpliwości, że zdecyduje się na włamanie, a może nawet na zbrojny napad. Raczej na włamanie, to wygląda bardziej prawdopodobnie i zwiększa możliwość sukcesu.

Jest sprytny, to należy mu przyznać. Dość długo maskował się w idealny sposób. Wprawdzie miałem już pewne dane, pozwalające przypuszczać, że Horodecki i Kucharski to jedna i ta sama osoba, nie byłem jednak tego pewien. Dzisiaj mam już pewność. "Czemu wobec tego nie polecisz go aresztować? Teraz, w tej chwili? — szepnęło mu coś nad uchem — Z pewnością jest u siebie, na Saskiej Kępie..."

Z wysiłkiem przetarł czoło. Tak, tak mógłby postąpić. Kusiło go coś, ażeby tak uczynić. Z drugiej strony jednak — rozsądek mówił inaczej. Nie wolno działać zbyt pochopnie, nie wolno kierować się nerwami !Trzeba poczekać, aż sprawy dojdą do kulminacyjnego punktu. Zbyt szybkie aresztowanie Horodeckiego mogłoby zniszczyć to wszystko, co zostało osiągnięte w wyniku żmudnej, długotrwałej pracy całego skomplikowanego aparatu służby śledczej. Horodecki znalazłby się w potrzasku, lecz inni wywinęli by się sianem. A nie o to przecież chodzi. Nie o jednostkę. Chodzi o całość. Jednym cięciem trzeba odciąć wszystkie macki, rozpruć siatkę, unieszkodliwić wszystkich!

Poczekam więc. Nie będę czekał długo. Im pali się już grunt pod nogami, działać będą szybko!

Stłumił ziewnięcie i przysunął do siebie teczkę z papierami. Pracował do godziny drugiej.

Niebo już szarzało, kiedy skończył. Uporządkował biurko, wszystkie papiery skrupulatnie zebrał i umieścił w szufladzie, zamknął ją na klucz, ściągnął buty i rzucił się na skórzaną kanapkę, stojącą pod ścianą. Po chwili poczuł chłód, więc wstał i przyniósł z wieszaka płaszcz. Zasnął szybko. Spał twardo, jak kamień, mocnym snem człowieka, który rzetelnie zasłużył sobie na odpoczynek, a którego sumienie jest spokojne i czyste.

3.

Dochodziła godzina dziesiąta. Przez cały dzień padał deszcz, dopiero wieczorem niebo przetarło się i wiatr rozpędził chmury.

Duży, ciężarowy samochód ze zgaszonymi reflektorami zagłębił się w las. Opony lgnęły w mokrym piasku, o dach szoferki uderzały gałęzie drzew.

10 rocznicę powstania ZWM

uczcili sportowcy

Sportowcy poznańscy uroczyście czczą 10 rocznicę powstania ZWM — bojowego pomocnika Polskiej Partii Robotniczej w jej najtrudniejszych przełomowych latach walki o wyzwolenie narodowe.

Członkowie kół sportowych ZS Włókniarz przy Poznańskich Zakładach Obuwia oraz przy zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, zorganizowali trzy wieczory świetlicowe. Obok referatów w których zapoznano sportowców z życiem i działalnością czołowych ZWM-owców, program wieczornic urozmaicony był występami artystycznymi oraz pokazami sportowymi.

Członkowie koła sportowego ZS Spójnia przy Zarządzie Maszyn Młyńskich w Poznaniu, postanowili na uroczystym zebraniu nadać kołu swemu imię bohaterki postępowego ruchu młodzieżowego — Hanki Sawickiej.

Członkowie kół sportowych ZS Stal przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina pragnąc uczcić 10 rocznicę powstania Związku Walki Młodych utworzyli szereg nowych brygad produkcyjnych, złożonych z samych sportowców.

Przykładem i natchnieniem dla naszej pracy — stwierdzili członkowie brygad na specjalnym zebraniu — pozostaną zawsze czołowi przywódcy ZWM — Janek Krasicki, Hanka Sawicka i wielu innych, w których sercach płonął ogień walki o Polskę Ludową, o lepsze i sprawiedliwsze życie dla ludzi pracy. My, idąc w ich ślady naszą zwiększoną wydajnością pracy pragniemy przyczynić się do budowy socjalizmu w Polsce oraz utrwalenia pokoju na świecie".

Sport i wychowanie fizyczne

wyrabia w żołnierzach odwagę i wolę zwycięstwa

Uroczyste otwarcie III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego

W ub. niedzielę odbyło się w bazie szkoleniowej CWKS w Zakopanem uroczyste otwarcie III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego. Na starcie stanęli czołowi żołnierze sportowcy Ludowego Wojska Polskiego.

Do uczestników Spartakiady przemówił przybyły na uroczyste otwarcie wiceminister obrony narodowej gen. Popławski.

„Już po raz trzeci — oświadczył m. in. mówca — spotykają się w Zakopanem najlepsi sportowcy naszego Wojska, aby zdać egzamin całorocznych przygotowań, aby wykazać wzrost tężyzny fizycznej, coraz lepsze przygotowanie bojowe.

Nasza władza ludowa i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodniczka narodu — stworzyły doskonałe warunki dla rozwoju sportu masowego i wyczynowego. Kraj nasz, budujący socjalizm, potrzebuje ludzi zdrowych i silnych, śmiałych i wytrzymałych, zdolnych do największego poświęcenia w walce o wykonanie Planu 6-letniego, gotowych do obrony niepodległości i wolności naszego narodu.

Tak jak lud pracujący swą bohaterską pracą, tak żołnierze naszego Wojska ofiarnym i wzmożonym wysiłkiem w podnoszeniu swego wyszkolenia umacniają siłę obronną naszego kraju, siły obozu pokoju. Zbratani z żołnierzami bohaterskiej Armii Radzieckiej i armii krajów demokracji ludowej żołnierze nasi podnoszą z dnia na dzień poziom wyszkolenia bojowego i politycznego. Sport i wychowanie fizyczne stanowi nierozerwalną część wyszkolenia bojowego, wyrabia w żołnierzach szybkość i wytrzymałość, odwagę i wolę zwycięstwa."

W dalszym ciągu przemówienia wiceminister Popławski wzniósł okrzyk na cześć Chorążego Pokoju Generalissimusa Józefa Stalina, ukochanego wodza i nauczyciela narodu Bolesława Bieruta oraz na cześć Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Okrzyki entuzjastycznie podchwycili żołnierze - sportowcy.

Wciągnięcia flagi państwowej na maszt dokonał przy dźwiękach hymnu narodowego czołowy narciarz CWKS — Ciaptak.

Na zakończenie uroczystości otwarcia III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego odbyła się defilada zawodników, po czym odbyły się pierwsze konkurencje Spartakiady.

W pierwszym dniu Spartakiady rozegrano następujące konkurencje: otwarty konkurs skoków na dużej skoczni pod Krokwią, bieg płaski na 8 km kobiet oraz bieg patrolowy na 30 km z ostrym strzelaniem. Rozegrano również pierwsze spotkania hokejowe.

OWKS Bydgoszcz — Marynarka Wojenna 13:2, Lotnik — OWKS Warszawa 5:3, OWKS Kraków — OWKS Bydgoszcz 8:3, OWKS Warszawa — OWKS Wrocław 7:3.

W otwartym konkursie skoków startowało 31 zawodników. Mistrzem Wojska Polskiego na rok 1953 w konkurencji skoków otwartych został Stanisław Marusarz, zwyciężając skokami: 71,5, 75,5 i 76,0 — nota 326,5. Wicemistrzem został Jan Kula — skoki: 63,5, 65,0, 69,0 — nota 302,5, 3) Krzeptowski Daniel — skoki: 60,0, 62,5, 65,0 — nota 288,5, 4) Raszka — skoki: 63,0, 67,0, 70,0 —

W biegu płaskim kobiet na dyst. 8 km zwyciężyła Bulżanka OWKS (Kraków) — 38,05 przed Trzebunią (CWKS) 39,56 i Madej (CWKS) 43,29.

Bieg patrolowy na dyst. 30 km z ostrym strzelaniem (po przebyciu ok. 30 km patrol w przeciągu 2 minut zestrzelić musiał pewną ilość baloników z odległości 100 m). W biegu tym zwyciężył patrol OWKS (Kraków) — 2:31:25, 2) OWKS (Warszawa) — 2:39:48, 3) Marynarka Wojenna — 2:40:11.

Bokserzy walczą o wejście do II Ligi

W rozegranych w ub. niedzielę spotkaniach bokserskich o wejście do II ligi uzyskano następujące wyniki:

Gr. I: Kolejarz (Gdynia) — KS (Grudziądz) 12:8, Kolejarz (Pruszków) — Gwardia (Szczecinek) 8:10.

Gr. II: Gwardia (Przemyśl) — Kolejarz (Leszno) 11:9, KS (Zamość) — Spójnia (Olsztyn) 14:6, Gwardia (Białystok) — Ogniwo (Kraków) 7:13.

Gr. III: Stal (Radom) — Gwardia (Opole) 13:7, Ogniwo (Wrocław) — Budowlani (Warszawa) 13:7, Unia (Piotrków) — Gwardia (Bielsko) 12:8.

Półfinały mistrzostw Polski w koszykówce kobiet

W ub. niedzielę rozpoczęły się spotkania pierwszej kolejki półfinałów mistrzostw Polski w koszykówce kobiet. W półfinałach startuje 12 drużyn w 4 grupach.

GRUPA I

W grupie I w Łodzi wielokrotny mistrz Polski warszawska Spójnia pokonała Włókniarza (Łódź) 52:31 (33:16). Koszykarki Spójni były zespołem bardziej zgranym i wygrały mecz zasłużenie. Najwięcej punktów dla Spójni zdobyła ich najlepsza zawodniczka Rogowska — 18.

W grupie I pauzowała drużyna OWKS (Lublin).

W Łodzi odbyło się również ostatnie spotkanie o wejście do półfinałów, w którym koszykarki Spójni (Gdańsk) wygrały z Ogniwem (Łódź) 42:26 (24:10) mając zdecydowaną przewagę przez cały czas spotkania.

GRUPA II

W grupie II drużyna krakowskiej Gwardii pokonała Gwardię (Poznań) 50:30 (33:18). Zawodnicy krakowscy przewyższali przeciwnika wyszkoleniem technicznym i dyspozycją strzałową. W zwycięskiej drużynie wyróżniły się: Łaptas i Kowalkówna, u pokonanych Rosiak.

GRUPA III

W grupie III Kolejarz (Poznań) przegrał wysoko z AZS Warszawa 39:67 (12:26). Najwięcej punktów dla drużyny warszawskiej zdobyły Gruszczyńska — 23 i Czopkówna — 18. Dla Kolejarza Kapałczyńska — 22.

W grupie III pauzowała drużyna warszawskiej Gwardii.

GRUPA IV

W grupie IV wysokie zwycięstwo odniosła drużyna warszawskiego Kolejarza nad OWKS (Kraków) 54:28 (22:13.)

W grupie IV pauzowała katowicka Spójnia.

OWKS Kraków i OWKS Bydg. leaderem II ligi bokserskiej

W ub. niedzielę rozegrano dalsze spotkania bokserskie o mistrzostwo II ligi.

GRUPA II

W Krakowie miejscowy OWKS pokonał Unię (Mała Dąbrówka) 15:5. Drużyna wojskowych zdobyła 4 pkt. w. o. z powodu braku przeciwników w muszej i średniej.

W Poznaniu miejscowa Gwardia pokonała warszawskiego Kolejarza 12:8. Drużyna stołeczna oddała w w. lekkiej, średniej i półciężkiej punkty w. o., a drużyna poznańska w w. ciężkiej. W najładniejszej walce dnia ambitny Cieslelski (Gwardia) uległ na punkty lepszemu technicznie Nowakowi (Kolejarz).

	spotk.	pkt.	st.zw.
1. OWKS Kraków	6	12	81:39
2. Kolejarz Warszawa	7	8	70:70
3. Włókniarz Łódź	6	6	63:51
4. Gwardia Poznań	7	6	62:78
5. Unia Mała Dąbrówka	6	0	32:88

GRUPA III

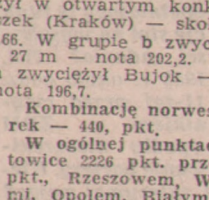

We Wrocławiu spotkanie między Gwardią (Wrocław) a Stalą (Poznań) zakończyło się niespodziewanie zwycięstwem gwardzistów 14:6. Mecz stał na słabym poziomie i większość walk zakończyła się przed czasem. Najlepszym zawodnikiem drużyny poznańskiej był Wojtkowiak, który w ładnym stylu wypunktował Maciejewskiego. W barwach Gwardii startował w w. ciężkiej Klimecki, który po dwóch wyrównanych rundach zwyciężył w trzeciej przez t. k. o. Cwojdzińskiego. W wadze koguciej Kasperczak (Gw) wygrał w I rundzie z Zawadzkim (Stal) przez t. k. o.

W Toruniu OWKS (Bydgoszcz) pokonał Kolejarza (Opole) 16:4. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

W Krakowie Gwardia odniosła zwycięstwo nad Ogniwem (Bielsko) 12:6.

	spotk.	pkt.	st.zw.
1. OWKS Bydgoszcz	8	13	98:62
2. Gwardia Kraków	7	10	83:55
3. Stal Poznań	8	9	79:79
4. Ogniwo Bielsko	6	8	67:59
5. Gwardia Wrocław	7	4	57:59
6. Kolejarz Opole	8	0	48:108

Doskonała forma

czołówki pływaków polskich

Rekordy Polski pobite w „Pucharze Miast"

WARSZAWA — POZNAŃ 108—89

POZNAŃ. W pływackim spotkaniu o Puchar Miast rozegranym w Poznaniu, reprezentacja Warszawy zwyciężyła zespół Poznania 108:89. W ramach tego meczu zawodniczki poznańskie ustanowiły dwa nowe rekordy Polski juniorek oraz dwa rekordy okręgowe.

Pierwszy rekord Polski ustanowiła Krystyna Szulc w biegu na 100 mtr st. dow. 1:15,1 m. Drugi rekord Polski juniorek ustanowiła Klemińska w biegu na 400 mtr. st. dow., osiągając czas 6:22,2 m.

Na listę rekordzistek okręgu poznańskiego wpisały się tym razem: Przyborowiczówna na 100 mtr. st. grzb. — 1:25,8 min. oraz sztafeta żeńska 4×100 m. st. dow. — 5:12 min.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługuje wynik zawodniczki warszawskiej — Gryki, która na dystansie 200 m st. klas. osiągnęła 3:07,2 min.

W skokach z trampoliny doszło do niespodzianki. Pierwsze miejsce zajął zawodnik Poznania — Skotnicki, zwyciężając mistrza Polski — Rękasa o 4,13 p.

KATOWICE — WROCŁAW 112:78

We Wrocławiu Katowice pokonały pływaków Dolnego Śląska 112:78. W spotkaniu tym padły cztery nowe rekordy Polski i szereg bardzo dobrych wyników. W wyniku zaciętych walk uzyskano rezultaty, które świadczą o doskonałej formie czołówki pływackiej Polski.

W konkurencjach mężczyzn przeważali wrocławianie, natomiast w konkurencjach kobiet lepsze były reprezentantki Katowic.

Wyniki: Kobiety — 100 m st. dow.: 1) Milnikiel (Katowice) 1:11,8 (rekord Polski), — **400 m st. dow.** 1) Dzikówna (Katowice) 5:55,3, **100 m st. grzb.** — 1) Gellnerówna (Katowice) 1:21,2 (rekord Polski), 2) Kirchnerówna (Wrocław) 1:25,1 (rekord okręgu), — **100 m st. mot.** — Gryszczyk (Katowice) 1:25,7 (rekord Polski), — **200 m żabką** — 1) Zdebel (Katowice) 3:27.

Mężczyźni:

100 m st. dow.: 1) Tołkaczewski (Wrocław 59,8 (rekord Polski), 2) Procel (Katowice) 1:00,8, **400 m st. dow.:** 1) Lewicki (Wrocław) 5:00,4; **100 m st. grzbiet.:** 1) Jaśkiewicz (Wrocław) 1:10,8; **100 m st. mot.:** 1) Kraska (Katowice) 1:13,5; **200 m żabką:** 1) Kuklok (Katowice) 2:49,9.

Sztafeta 4×100 dow. kobiet — 1) Katowice 5:16,9, — **sztafeta mężczyzn 4×200 dow.** 1) Wrocław 10:06,1, — **w skokach do wody kobiet** — 1) Skopek (Katowice) 3,30 pkt., wśród mężczyzn 1) Klaptocz (Wrocław) 76,92 pkt.

SZCZECIN — GDAŃSK 109:55

W Szczecinie gospodarze zwyciężyli Gdańsk 109:55. W zawodach padło szereg dobrych wyników, w tym 4 rekordy okręgu szczecińskiego.

Ciekawsze wyniki: mężczyźni — 100 m dow. 1) Stelmaszyk (Szczecin) 1:01,6 (rek. okr.), 100 m grzb. 1) Kriese (Gd) 1:13,9, 200 m żabka 1) Steciuk (Szczecin) 2:47,9 (rek. okr.), 100 m mot. 1) Sut (Gd) 1:17,4, 400 m dow. 1) Włodarczyk (Szcz) 5:18,5, sztafeta 4×200 dow. — Szczecin 9:53,5 (rek. okr.).

KRAKÓW — KATOWICE II 100:60

W Zabrzu Kraków wygrał z Katowicami II 100:60. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były przeciętne. Mecz piłki wodnej wygrał Kraków 12:1 (7:1).

Półfinały Pucharu Polski w siatkówce kobiet

W dniach 7—8 bm. odbyły się w trzech grupach (Katowice, Szczecin, i Olsztyn) półfinałowe spotkania o Puchar Polski w siatkówce kobiet.

Po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy zakwalifikowały się do finału.

GRUPA I

W grupie I w Katowicach pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS-AWF (Warszawa) wygrywając z Kolejarzem (Katowice) 3:0, z Gwardią (Kraków) 3:2 oraz z Unią (Radom) 3:0. Drugie miejsce zajęła Gwardia (Kraków) wygrywając z Kolejarzem (Katowice) 3:1 i z Unią (Radom) 3:0. Na trzecim miejscu uplasowała się Unia (Radom) zwyciężając Kolejarza (Katowice) 3:1.

GRUPA II

W grupie II w Olsztynie zwyciężyła Unia (Łódź) 3 pkt. przed Spójnią (W-wa) 2 pkt., Gwardią (Gdańsk) 1 pkt. i Spójnią (Olsztyn) 0 pkt.

GRUPA III

W grupie III w Szczecinie pierwsze miejsce zajęła drużyna Kolejarza (Gdańsk) — 3 pkt. przed Gwardią (Wrocław) — 2 pkt., Kolejarzem (Toruń) i Spójnią (Łódź).

Drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W ub. niedzielę rozpoczęły się półfinałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Spotkania odbywały się w sześciu grupach. Wyniki przedstawiają się następująco:

Gr. I: Stal (Siemianowice) — Budowlani (Przemyśl) 10:0, Spójnia (Tczew) — Kolejarz (Szczecin) 2:8.

Gr. II: Unia (Kruszwica) — Stal (Gdynia) 3:7, Stal (Warszawa) — Unia (Szczecinek 9:1.

Gr. III: Stal (Poznań) — Ogniwo (Wrocław) 1:9

Gr. IV: Budowlani (Białystok) — Ogniwo (Radom) 4:6, Gwardia (Lublin) — Włókniarz (Łódź) 2:8.

Gr. V: Ogniwo (Działdowo) — Spójnia (Warszawa 0:10, Spójnia (Bielsko) — AZS (Lublin) 0:10 (w. o).,

Gr. VI: Stal (Mielec) — Ogniwo (Płock) 6:4, Ogniwo (Opole) — Ogniwo (Kraków) 1:9.

Hokejowe mistrzostwa Polski juniorów

W rozgrywkach w Krynicy hokejowych mistrzostwach Polski juniorów uzyskano następujące wyniki:

Łódź pokonała Katowice 5:0 (w. o.), Śląsk zwyciężył Toruń 9:3, Łódź przegrała z Toruniem 7:8, Śląsk pokonał Kraków 6:1, Toruń zremisował z Krakowem 4:4, Łódź wygrała ze Śląskiem 10:5.

Młodzieżowa reprezentacja hokeja Polski na obozie w Zakopanem

Sekcja Hokeja na Lodzie GKKF wyznaczyła na obóz do Zakopanego 20 młodych hokeistów, z których 17 wyjedzie na Akademickie Mistrzostwa Świata do Wiednia.

Do Zakopanego powołani zostali: BRAMKARZE: Foryś, Wojdylak i Kacperski; OBROŃCY: Chodakowski, Penczek, Skarżyński, Zawadzki i Prorok; NAPASTNICY: Trojanowski, Olszowski, Jeżak, Nowak, Janiczko, Lewacki, Wróbel II, Herda, Nikodemowicz, Szkup, Kurek i Filipiak.

Celem tego obozu jest ostateczne przygotowanie hokeistów do ciężkich spotkań w turnieju wiedeńskim.

Zawodnicy przebywać będą na obozie od 7 do 19 bm., po czym wyjadą do Wiednia.

Zakończenie narciarskich mistrzostw wsi

W ostatnim dniu centralnych mistrzostw wsi w Rajczy rozegrano bieg na 30 km oraz konkurs skoków otwarty i do kombinacji norweskiej.

W biegu na 30 km Dąbrowski pokonał swego długoletniego rywala Holeksę, uzyskując bardzo dobry wynik — 1:36:50. Drugim był Holeksa — 1:39:40, trzeci — Kawulok 1:43:26.

Konkurs skoków otwarty w kat. seniorów wygrał Wieczorek — skoki 47,5 i 47 m — nota 218,3. W konkurencji juniorów klasy c zwyciężył w otwartym konkursie skoków Staszek (Kraków) — skoki 34,5 i 36 — nota 166. W grupie b zwyciężył Huczek — 27 i 27 m — nota 202,2. W grupie juniorów a zwyciężył Bujok — skoki 26 i 25 — nota 196,7.

Kombinację norweską wygrał Wieczorek — 440, pkt.

W ogólnej punktacji zwyciężyły Katowice 2226 pkt. przed Krakowem 1064 pkt., Rzeszowem, Wrocławiem, Kielcami, Opolem, Białymstokiem i Olsztynem.

Przemawiając na uroczystości zakończenia zawodów, przedstawiciel Rady Głównej Zrzeszenia LZS — Zajdel podkreślił, że zawody wykazały dalszy wzrost poziomu.

Hokeiści polscy zgłoszeni do mistrzostw świata

Reprezentacja hokejowa Polski została zgłoszona do tegorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w dniach od 6—15 marca w Szwajcarii. Drużynę polską zaliczono do grupy „A". Spotka się ona w niej z Czechosłowacją, Szwecją, Szwajcarią i Niemcami Zachodnimi.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MEREŻKARKI z własną maszyną poszukuje Ośrodek Farbiarsko-Wykończalniczy CPLiA w Toruniu, ul. Kościuszki 41a. Warunki do omówienia. (12965k

EKSPEDIENTKĘ i SZOFERA natychmiast przyjmie Spółdzielnia Pracy Robotników Szewskich i Cholewkarskich w Bydgoszczy. Zgłoszenia osobiste z życiorysem i podaniem przyjmuje Zarząd Sp-ni Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka nr 2. (13073k

Maszynkę elektryczną **do podnoszenia oczek kupi** Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Starogard Gd., Rycerska 1. (13074k

NAUKA

MATEMATYKI udzielam niedrogo. Szczegółowe oferty podaniem adresu IKP Bydgoszcz „12979".

SPRZEDAŻ

WÓZKI, autka koszykowe i spacerowe, pędzle malarskie, piece używane, lodówkę dużą niekompletną poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (09699

WÓZEK dziecięcy, autko, bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kościuszki 33-10. (13072

WÓZEK sportówkę w dobrym stanie sprzedam. Śniadeckich 59-10. (13061

KONIA ciężkiego 5 lat sprzedam. Oglądać od godziny 16-tej. Bydgoszcz, Cicha 49. (13064

WÓZEK głęboki wzór czeski sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13063

ROZRUSZNIK, prąd stały 2.0 V 15 KM, Prądownicy Bosch 24 volt 30 amper, 12 nowych form do wulkanizacji, opony rowerowe, motocyklowe sprzedam. F. Wroczyński Bydgoszcz, Sienkiewicza 35-1 od 16-tej. (13062

CAŁE GNIEZNO spieszy po losy Loterii Pieniężnej 12960k **CIĄGNIENIE OD 18 LUTEGO**

ŁÓŻKO żelazne sprzedam Bydgoszcz, H. Sawickiej 23 m. 4. (13065

WÓZEK autko tanio sprzedam. Bydgoszcz, ul. Śląska 30-10. (13047g

PLATFORMĘ ogumowaną sprzedam lub zamienię na wóz. Bydgoszcz, Lelewela 36. (13051

RADIO 4 lampowe „Telefunken" sprzedam Bydgoszcz, J. Olszewskiego 9-3. (13063g

APARAT światłokopii zegarem, fotokomurką „Likophot" sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „13054" (13054g

KUPNO

RURY wodociągowe kupię. Bydgoszcz, ul. Długa 24-3. (13075

DOM lub pół domu z piekarnią w mieście kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „13086". (13086g

TOKARNIĘ do drzewa kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „13057". (13057

PRZECIERACZKĘ do owoców kupię. Skład maszyn. Bydgoszcz, Długa 58. (12278

SAMOCHÓD do 12.000 zł kupię. Oferty opisem do IKP Bydgoszcz „13096".

POSADY WOLNE

KOMINIARZA, ucznia starszego z dłuższą praktyką przyjmę natychmiast. Storożyński. Kosza lin, ul. Zwycięstwa 167. (13033k

2 UCZNIÓW kowalskich przyjmie warsztat kowalski Kamiński. Więcbork, Wyzwolenia 11. (13059k

ZAMIANY

DOMEK dwupokojowy z kuchnią i ogrodem zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13088

UMEBLOWANY pokój w Grudziądzu zamienię na pusty Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „13061". (1306

4 POKOJE kuchnia, wygodami śródmieściu, zamienię na 2 samodzielne mieszkania. Oferty IKP Bydgoszcz „13058". (13058g

RÓŻNE

MATEUSZ I CZESŁAWA Łątkowscy z Markowa cofają zniesławienie, rzucone na Jana Prusa i oświadczają, że nie polegało ono na prawdzie. (12279

POKOJE

TECHNIK-mechanik studiujący na stanowisku poszukuje pokoju. Bydgoszcz, ul. Nakielska 127-11. (13050

DZIERŻAWY

WÓZ ogumowany, nowy, oddam w dzierżawę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (13080

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową Rubach Jan, zam. Szubinie. (13077g

ZGUBIONO przepustkę stałą, wydaną przez ZWSI Bydgoszcz. Kasprzak Hieronim. (13078

ZGUBIONO rękawiczkę skórzaną (lewą). Znalazca zechce zwrócić. Bydgoszcz, Gen. Stalina 107-5. (13079

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kłos Anna. Bydgoszcz. 13056

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i leg. ZZK, leg służbową na nazwisko Kubaj Bronisława Bydgoszcz, Żeglarska 43 I ptr (13085

ZGUBIONO kartę meldunkową i pokwitowanie ankietowe na nazwisko Olech Maria. Niewieścin. (13087

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną przez GRN w Służewie. Klimczak Tadeusz, Parchanie. (12230

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hańczak Zdzisław, zamieszkały w Bydgoszczy. (13045g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Nowaczyk Jan — Bydgoszcz. (13052

ZGUBIONO torebkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. Frank Albina — Szpital Wojewódzki — Bydgoszcz (13044g

ZGUBIONO portfel z wartością: prawem jazdy, kartą rej. samoch., leg. służbową i Związkową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Gąsiorowski Jan, Seminaryjna 12-11. (13053g

ZGUBIONO portfel z dokumentami: karta meldunkowa, zaświadczenie wojskowe, leg. Związku Zawodowego, zniżka kolejowa, przepustka wojskowa na nazwisko Cytruk Władysław. Chełmno, 22 Stycznia 38 m. 5. (13034k

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

Konstantemu Siegmüllerowi

za okazane współczucie oraz złożone wieńce i kwiaty, krewnym i znajomym składamy serdeczne „Bóg Zapłać"

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Stanisławowo, w lutym 1953 r. (13066

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszej niezapomnianej córki śp.

Krysi Subkowskiej

zostanie odprawiona Msza św. dnia 11. II. br. o godz. 6.15 w kościele Farnym i dnia 15. II. br. o godz. 9-tej w kościele O.O. Jezuitów.

13102g) RODZINA

Papier biały gazet. rot mat kl VII 50 g 126 cm

E-IV-10029

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej.

LUTY **10** WTOREK

DZIŚ: *Jacka, Scholastyki*

JUTRO: *Dezyderego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1080. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 62 i 03 Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-57, 33-41, 33-42.

Uroczystą akademią

uczciła młodzież pomorska 10-lecie powstania ZWM

Uroczystości związane z 10 rocznicą powstania Związku Walki Młodych zainaugurowała w ub. niedzielę na Pomorzu akademia zorganizowana przez ZW ZMP. Widownia teatru bydgoskiego zapełniła się przedstawicielami ZMP, Partii i byłymi działaczami ZWM z terenu naszego województwa.

Do powołanego przez kier. Wydz. Prop. ZW ZMP J. Rakowskiego prezydium akademii weszli m. in.: I sekr. KW PZPR — Kruczek, zast. kier. Wydz. Prop. KW PZPR, b. działacz ZWM Królik, wiceprzew. Prez. MRN, poseł na Sejm PRL Furmaniakowa, przew. ZW. ZMP Krupka, przedst. ZG ZMP Rychter, dyr. Rozgłośni Bydgoskiej, b. działacz ZWM Małolepszy, słuchaczka Centr. Szk. Komsomołu, b. wiceprzew. ZW ZMP Borkowska, przodownik pracy PKP Kamiński, przodownica nauki ze szkoły TPD Kubicka.

W referacie poświęconym 10-leciu ZWM przew. ZMP Krupka naświetlił działalność Związku Walki Młodych na Pomorzu.

Wkrótce po wyzwoleniu przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie przybyły na Pomorze pierwsze grupy operacyjne ZWM. Zorganizowały one komitety organizacyjne we Włocławku, w Toruniu, Inowrocławiu. W początkach lutego 1945 r. powstał zarząd wojewódzki ZWM w Toruniu oraz zarząd miejski i powiatowy w Bydgoszczy. W połowie marca tegoż roku odbył się w Bydgoszczy pierwszy zjazd delegatów ZWM z całego województwa. O rosnącej wciąż aktywności organizacji świadczy najlepiej fakt, że jeszcze w 1945 r. na apel młodzieży łódzkiej wzywającej do współzawodnictwa odpowiedzieli ZWM-owcy 6 bydgoskich zakładów pracy. Świadczy o tym również fakt, że z inicjatywy ZWM powstał w marcu 1946 r. pierwszy w Polsce kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie, który zorganizował członek ZWM Cezary Murawski, obecnie członek KW PZPR w Poznaniu.

Po referacie ob. Krupki głos zabrali b. działacze ZWM ob. ob. Taraszkiewicz i Rudnicka, którzy mówili o swojej pracy organizacyjnej, o pierwszych z trudem zdobywanych osiągnięciach.

Na zakończenie części oficjalnej kier. Wydz. Org. ZW ZMP Kilichowski odczytał treść listu młodzieży pomorskiej do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy m. in.:

„Zapewniamy Was, Towarzyszu Prezesie i w Waszej osobie cały naród polski, że tak jak ZWM-owcy oddamy cały nasz zapał, całą siłę naszych młodych rąk, serc i mózgów sprawie zwycięskiej walki o zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Idąc drogą Związku Walki Młodych, dołożymy wszystkich starań, aby naszą pracą i nauką prawdziwie zasłużyć sobie na zaszczytne miano pierwszego pomocnika naszej Partii, stać się jej chlubą i dumą".

Część artystyczną wypełniły występy artystów Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, Polskiego Radia i młodzieży bydgoskiej. (iks)

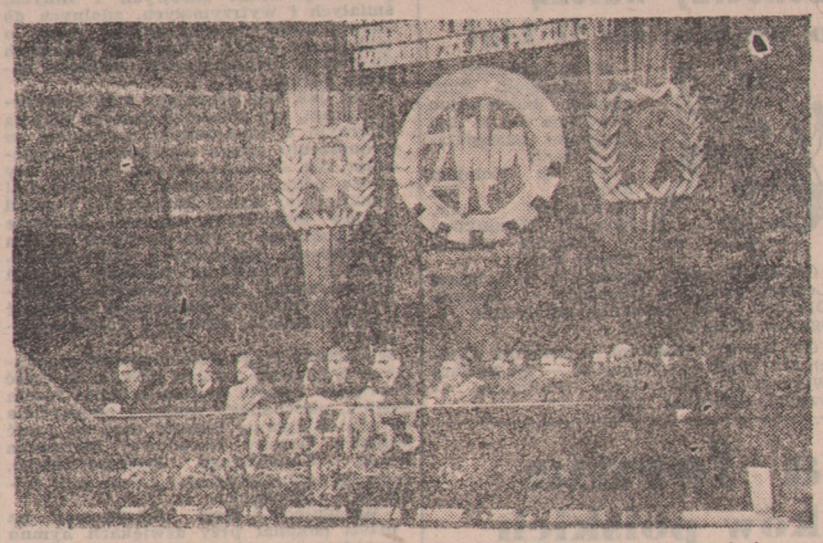

Na zdjęciu — prezydium ogólnowojewódzkiej akademii, poświęconej X-leciu powstania ZWM, która odbyła się w ub. niedzielę w sali teatru.
(Foto IKP — B. Woźniewski)

Z konferencji świeckich i zakonnych działaczy Zrzeszenia Katolików »Caritas«

W Bydgoszczy odbyła się konferencja zakonnych i świeckich działaczy Zrzeszenia Katolików „Caritas", na której dyrektor wojewódzkiego oddziału „Caritas" Nawrocki wygłosił referat, poświęcony Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Po dyskusji zebrany aktyw wojewódzki „Caritas" powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Zebrani w dniu 5 lutego 1953 r. na konferencji zakonni i świeccy działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas" woj. bydgoskiego, po zapoznaniu się z przebiegem procesu krakowskiego oraz bolesnymi faktami ujawnionymi na tym procesie, zdecydowanie potępiają oskarżonych oraz im podobnych, których antypokojowa, oparta na szpiegostwie działalność jest wyrazem ich wrogości do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i stawia ich poza nawiasem patriotycznego społeczeństwa katolickiego, a nadużywanie przez nich uczuć religijnych do celów wrogich i antypaństwowych jest sprzeczne z zasadami moralnymi Kościoła oraz porozumieniem między Rządem a Episkopatem, przynosząc nieobliczalne szkody zarówno Kościołowi Katolickiemu w Polsce, jak i narodowi polskiemu, walczącemu o pokój i realizację Planu 6-letniego i umocnienie swojej Ludowej Ojczyzny przed zakusami wrogów tak zewnętrznych i jak i wewnętrznych, kierowanych wrogą propagandą.

Stwierdzamy również, że ujawniona w tym procesie postawa Kurii Metropolitalnej Krakowskiej — ułatwiająca taką antypaństwową działalność — budzić musi głęboki niepokój wszystkich wierzących Polaków i obawę, że może ona nie być odosobnionym wyjątkiem. Dlatego też — w najwyższej trosce o dobro Kościoła oraz dla zapobieżenia nadużywania uczuć religijnych dla celów obcych wierze katolickiej i moralności chrześcijańskiej oraz wrogich narodowi polskiemu — zebrani zwracają się do Dostojnych Ordynariuszy z gorącą prośbą o powierzenie kierowniczych urzędów duchownym, którzy na tych odpowiedzialnych stanowiskach będą szczerze wcielać w życie zasady Porozumienia zawartego między Episkopatem a Rządem dla dobra Polski Ludowej jak i Kościoła Katolickiego".

Przyjmowanie zapisów do Zaoczn. Techn. Handlowego

Przy ul. Markwarta 2 w Bydgoszczy mieści się Zaoczne (korespondencyjne) Technikum Handlowe, Wydział Finansów Przedsiębiorstw Handlowych, które jeszcze do dnia 15 bm. przyjmuje zapisy na semestr wiosenny. Nauka w Technikum jest bezpłatna.

Obowiązki uczniów polegają na samodzielnej pracy w domu, terminowym opracowywaniu i przesyłaniu do oceny zadań kontrolnych oraz na udziale w zajęciach zbiorowych, organizowanych przez szkołę.

Po ukończeniu szkoły uczeń otrzymuje świadectwo dojrzałości, dające te same prawa, co ukończenie jakiegokolwiek innego technikum o kierunku ekonomicznym, a więc m. in. wstęp na wyższe uczelnie.

Na trasie

Około 300 zawodników i zawodniczek startowało w ub. sobotę w IV Wojewódzkich Harcerskich Igrzyskach Sportowych, które odbyły się w Trzcińcu koło Bydgoszczy pod hasłem „Przodownicy nauki — przodownikami w sporcie", jako eliminacja do centralnych mistrzostw młodzieżowych w Krynicy.

Na zdjęciu trójka zawodniczek na trasie biegu patrolowego.

(Foto IKP — Woźniewski)

Sport

GWARDIA BYDGOSZCZ — SPÓJNIA GRUDZIĄDZ 23:4

W ub. niedzielę hokeiści bydgoskiej Gwardii pokonali w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Spójnię z Grudziądza w stosunku 23:4 (6:1, 11:3, 6:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kelm 6, Brzeski 5, Wiśniewski 4, Porzych i Norkowski II po 3 oraz T. Świerski i Korzonek po 1. Dla pokonanych Lewandowski — 2 oraz Jeliński i Beszczyński po 1.

Zwycięstwem tym hokeiści Gwardii Bydgoszcz wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli.

A oto aktualny stan tabelki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej:

	gier	pkt.	st. br.
1. Gwardia Bydgoszcz	7	10	90:21
2. OWKS Bydgoszcz	6	9	37:21
3. Kolejarz Bydgoszcz	5	4	19:53
4. Kolejarz Toruń	3	3	12:9
5. Spójnia Grudziądz	5	0	18:68

Na FALI DNIA

Pod adresem Wydziału Zdrowia MRN

Doskonale zdajemy sobie sprawę z wielkich trudności, na jakie Wydział Zdrowia MRN napotyka na odcinku lecznictwa społecznego. Zwłaszcza poważny brak kadr lekarskich utrudnia w obecnej chwili szeroką rozbudowę tego lecznictwa. Jeśli mimo to na tym odcinku robimy z roku na rok znaczne postępy, zawdzięczamy to przede wszystkim wielkiej ofiarności naszych lekarzy, pracujących wielokrotnie od świtu do nocy, by podołać rosnącym wymaganiom, stawianym lecznictwu społecznemu.

Że na tym odcinku nie zmienimy radykalnie obecnego stanu rzeczy, jest zrozumiałe. Sytuacja zmieni się zdecydowanie na lepsze dopiero w następnych latach, gdy z naszych akademii lekarskich, których posiadamy w Polsce Ludowej już 11, wyjdą zastępy nowych lekarzy.

Natomiast wysunąć wolno nam już dziś pewne pretensje pod adresem Wydziału Zdrowia w dziedzinie organizacyjnej. Tak np. lekarze niejednokrotnie nie mogą składać wizyt domowych z powodu niedostarczenia im samochodów, których do dyspozycji lecznictwa społecznego nie powinno zabraknąć. Dalej — niewłaściwie, naszym zdaniem przeprowadzony został podział Bydgoszczy na rejony. Np. rejon poradni lekarskiej przy ul. Czerwonej Armii 10 obejmuje zbyt wielką liczbę mieszkańców. Wyczekiwanie w tej poradni godzinami na swoją kolejkę do lekarza nie należy do rzadkości. Należałoby cześć tego rejonu przydzielić do innej, mniej obarczonej poradni, jeśli nie można jeszcze w tym rejonie utworzyć drugiej poradni, co byłoby najbardziej celowe.

Wierzymy, że Wydział Zdrowia MRN, który niejednokrotnie już dał dowody swej sprężystej pracy i zdołał przezwyciężyć niejedną trudność potrafi pokonać i dalsze rozliczne, piętrzące się przed nim trudności, a wśród nich i te, którymi zajęliśmy się w niniejszej wzmiance. (ch)

Teatr Młodego Widza wznowił działalność

Pomorski Teatr Młodego Widza wznowił swoją działalność. Zadaniem zespołu będzie docieranie z przedstawieniami do odległych wiosek i miasteczek pomorskich. Pierwszym tegorocznym przedstawieniem będzie komedia Aleksandra Fredry w 3 aktach, tp. „Ożenić się nie mogę". Zespół posiada ładne kostiumy oraz dekoracje parawanowe, dające się ustawić w najbardziej prymitywnych salkach.

Każde przedstawienie „Ożenić się nie mogę" poprzedza prelekcja TWP na tematy literackie. Pomysł ten godny jest uznania!

Jak się dowiadujemy, komedię Fredry w wykonaniu zespołu Teatru Młodego Widza ujrzą w najbliższą niedzielę, dnia 15 bm. mieszkańcy Fordonu pod Bydgoszczą. (juk)

Z notatnika reportera

Woda w kloszu lampy oświetlającej tramwajowy wóz motorowy nr 18, kursujący na „jedynce" nie świadczy o dbałości konduktorów. Chlupoce w kloszu z żarówką od kilku dni. (j)

Z BYDGOSZCZY

Halio, dystrybucja!

Bardzo praktyczne są wieczne pióra, ale gdy w sklepach bydgoskich brak do nich odpowiedniego atramentu, zaczyna się tragedia.

W sklepach bydgoskich można dostać tylko zwykły atrament szkolny, a do wiecznych piór zaleca się... czerwony, normalnie do pisania nie używany. I znów nawaliła dystrybucja bo w innych miastach atramentu do wiecznych piór jest pod dostatkiem. (E. P.)

Gdzie są karty abonamentowe?

Od pewnego czasu kinomani daremnie zabiegają o nabycie kart abonamentowych. Np. w kinie „Pomorzanin" kasjerka na nasze pytanie, kiedy i czy w ogóle będą karty abonamentowe, wzrusza bezradnie ramionami.

Należałoby — albo zaopatrzyć kasy biletowe w abonamenty, albo usunąć z witryn przedkinowych niezgodną z prawdą informację o czasie i miejscu nabywania tych kart. No i nie denerwować nas nieaktualnymi reklamami świetlnymi, zachęcającymi bywalców kin do nabywania kart abonamentowych, których przecież w kasach nie ma! (ch)

Cienie na torach

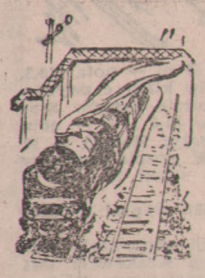

Na Al. 1 Maja tory kolejowe są strzeżone. Czy jednak strażnik PKP spełniający tę funkcję stoi na wysokości zadania? 27.I. 1953 r. około godz. 11-tej przed ciągnikiem z ZBM opadły nieoczekiwanie bariery. Kierowca natychmiast zatrzymał pojazd nieomal w nie uderzając. Pociąg w międzyczasie już wjechał na przejazd i posuwając się ciemną wstęgą po torach, zdawał się mówić: strażniku, nie zabawiaj się w podobne sztuczki, bo to grozi katastrofą.

Obywatelu dróżniku, więcej uwagi! (cjo)

Jadwiga Dzikówna solistką koncertu symfonicznego

Dzień 8 lutego jest rocznicą tragicznej śmierci największego obok K. Szymanowskiego symfonika polskiego — Mieczysława Karłowicza. Toteż najbliższe koncerty symfoniczne Państw. Filharmonii Pomorskiej są poświęcone twórczości przedwcześnie zmarłego kompozytora. Na najbliższym koncercie usłyszymy dwa poematy symfoniczne: „Powracające fale" oraz „Stanisław i Anna Oświęcimowie". Solistką koncertu będzie śpiewaczka Opery Warszawskiej Jadwiga Dzikówna, która odśpiewa 10 pieśni M. Karłowicza..

Koncertem dyrygować będzie Olgierd Straszyński. Koncert odbędzie się dla posiadaczy abonamentu C w czwartek, 12 bm. w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 19 i powtórzony zostanie w piątek, 13 bm. o godz. 19.30 w Teatrze ZP dla posiadaczy abonamentu B. Abonamenty należy odnowić do dnia 11 bm.

ODDŹWIEKI naszych artykułów

NAJPÓŹNIEJ W KWIETNIU PRYSZNIC ZNIKNIE

Odpowiadając na notatkę pt. „Pryszcnic w listopadzie" (281 nr IKP z ub. r.) Prez. MRN wyjaśnia, że wniosek o wykonanie remontu dachu budynku przy ul. Podgórnej 34 został zakwalifikowany na rok minionv, jednakże z powodu konieczności wykonania zadań pilniejszych o znaczeniu ogólnonaństwowym, a także z powodu niesprzyjalnych warunków atmosferycznych remont wymienionego obiektu przesunięty został na I kwartał br. (576).

Nasze recenzje

Wieczór ballad, serenad i tańców

Ten rodzaj imprezy artystycznej, który ostatnio nam „Artos" sprezentował, jest pewną nowością. Bo dotąd mieliśmy albo składankę programową o charakterze lekkim, wesołym albo wieczory muzyczne o jednolitym, poważnym programie i niellcznym składzie wykonawców. Tymczasem składanka ostatnia weszła w granice tego drugiego typu.

Był to właściwie koncert kameralny o bardzo złożonym programie, w którym znalazły się obok siebie produkcje wokalne, fortepianowe, skrzypcowe, recytacje wierszy i na dodatek jeszcze na okrasę — solowy taniec. Utwory zaś tak dobrano, by nie schodząc poniżej linii artystycznej, jako bardzo spopularyzowane łatwo trafiały do duszy słuchacza, jak np. Walc nr 15 (op. 39) Brahmsa Tarantella, Rossiniego Taniec ognia, de Falli itp. Wiązały się one ze sobą nie pokrewieństwem stylu, lecz rodowodem swym wywodzącym się z muzyki ludowej.

Sądzę, że i ten typ koncertów może liczyć u nas na powodzenie. Zależy to, naturalnie, od wykonawców. Byli nimi na wymienionym wieczorze pianista St. Staniewicz, sopranistka J. Zwidryn-Imielowa, skrzypaczka N. Stokowska, akompaniatorka M. Prosnak-Zbijewska, recytator St. Masłowski i tancerka N. Lerska. Zbędną byłoby rzeczą o ich produkcjach obszerniej pisać, jako że są oni nam znani z dawniejszych u nas występów z wyjątkiem Stokowskiej (której gra skrzypcowa o dobrej pełnej technice zyskałaby, gdyby ożywić ją jeszcze ciepłem emocji) oraz Masłowskiego (którego recytacje wierszy podobały się jako podane z niemałą plastyką słowa).

Ale przy tej sposobności jeszcze jedna uwaga. Chłonność koncertowa naszych miast jest jednak ograniczona. Gdy więc od piątku do niedzieli w samej Bydgoszczy odbyło się sześć imprez artystycznych, musiała na tym cierpieć frekwencja. Planowość pracy i w tej dziedzinie jest konieczna.

M. P.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Stary kawaler (godz. 19).
Środa: Stary kawaler (godz. 19).

BAJ POMORSKI
(w sali starego teatru przy ul. Grodzkiej):
Wtorek: Trzy pomarańcze — dla szkół (godz. 19).

KINA

Pomorzanin: Droga nadziei (15.45 18 i 20.15).
Polonia: A po sobocie jest niedziela (17 i 19).
Orzeł: Dwaj żołnierze (17 i 19).
Wolność: Śpiew jest pięknem życia (16, 18 i 20)
Gryf: Ulica graniczna (17 i 19).
Bałtyk: Piotr I, ser. I (17 i 19).
Mir: Skandal w Clochemerle (19)
Rozmaitości: Przegląd sportowy nr 4/53, — Na wielkiej budowie.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: apteka nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51), apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Pokaz sztuki ludowej, w dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18. W dni poświąteczne nieczynna), w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—18, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).

Biblioteką Miejska Pl. Bohaterów Stalingradu 24 otwarta codziennie (oprócz niedziel i świąt):
Czytelnia Naukowa od godz. 10—20. Wypożyczalnia Główna od godz. 13 — 19 (środy 11—15).
Biblioteka Lekarska od godz. 13—19 (poniedziałki, środy i piątki) od godz. 10—16.

RADIO

BYDGOSZCZ — TORUŃ PROGRAM LOKALNY
Wtorek, 10 lutego
6.15 Omówienie programu dnia i komunikaty, 6.20 Muzyka „Na dzień dobry", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Ulubione utwory, 17.30 Gra reprezentacyjna ork. dęta O. W. Bydg. pod dyr. kpt. Zawodnego, 17.50 Audycja pt. „Droga promiennej przyszłości", 18.05 Pieśni Mieczysława Karłowicza, 18.20 „O czym mówi wieś"